

Pieniądze na treningi, wyjazdy i ligową codzienność. 690 tys. zł dla klubów

Wynik meczu mieści się w jednej linii tabeli. Nie widać w niej rachunków za autokar, wynagrodzenia trenera, opłat za boisko, ochrony ani zabezpieczenia medycznego. Właśnie na tę mniej widowiskową, ale niezbędną stronę sportu kluby z subregionu łomżyńskiego otrzymały łącznie 690 tys. zł z budżetu województwa podlaskiego. Certyfikaty potwierdzające przyznanie środków wręczono w Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie.

Przed zabytkowym dworem w nowogrodzkim skansenie stanęli przedstawiciele klubów z powiatów łomżyńskiego, zambrowskiego, grajewskiego i kolneńskiego. Zamiast piłek pojawiły się podpisane umowy, zamiast klubowych przyspiewek – konkretne kwoty. Szaliki, przyniesione do wspólnego zdjęcia, przypominały jednak, że za każdą dotacją stoją zawodnicy, trenerzy, działacze i kibice.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Przed nami „Seniorada”!



Największe senioralne święto w Łomży odbędzie się, zgodnie z tradycją, na Starym Rynku w Łomży. W najbliższą środę od godz. 13.00 do 17.00 odbędą się tam występy zespołów senioralnych oraz zabawa prowadzo-

na przez wodzireja. A od godz. 17.00 do 20.00 będzie można potańczyć na senioralnej dyskotekie w Hali Kultury.

– „Seniorada” to wyjątkowy czas, w którym wspólnie celebруем ogromną energię, mądrość

oraz codzienne zaangażowanie starszych mieszkańców w życie naszego miasta. Gorąco zachęcam wszystkich państwa do wyjścia z domów, wspólnej zabawy na Starym Rynku oraz skorzystania

z przygotowanych stoisk profilaktycznych i warsztatów – zaprasza na wydarzenie prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

Na tegorocznej „Senioradzie” zaśpiewają i zatańczą znane łom-

żyńskim seniorom grupy: Dzieniny Dom Senior+, zespół wokalny „Srebrni” z Klubu Senior+, zespół „Złoty krąg” Stowarzyszenia M ma moc i ELITE Studio Artystyczne, zagra Danuta Waśko. Gościnnie na scenie „Seniorady” zaprezentują się: Kolneńskie Dziewczyny z Plussem, zespół „Piątniczanie”, Kapela Kurpiowska Gminy Łomża oraz Miastkowskie Słowiko-Wrony.

Występom i zabawie towarzyszyć będą stoiska profilaktyczne, na których będzie można zmierzyć ciśnienie, poziom cukru we krwi, słuch oraz wzrok. Stowarzyszenie „Czas rozwoju” przeprowadzi warsztaty wykonywania świeczek z węzy pszczelej i mydełek glicerynowych, a Centrum Integracji Społecznej dodatkowo pokaże, jak ozdabiać odlewy gipsowe. Stowarzyszenie Diabetyków natomiast zaprosi do degustacji kanapek cukrzyka i rozmów o profilaktyce cukrzycy. Senioralne święto odwiedzą też przedstawiciele Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej i Fundacji Razem.

„Seniorada 2026” organizowana jest w ramach projektu „Senioralna integracja 2026”, który jest dofinansowany ze środków dotacji z budżetu Województwa Podlaskiego w ramach zadania „Współpraca z Podlaskimi Radami Seniorów”.

„Ja, żołnierz Wojska Polskiego...”. 31 nowych żołnierzy złożyło przysięgę w Łomży



Trzydzieści jeden osób ukończyło szkolenie podstawowe w 18. Łomżyńskim Pułku Logistycznym i złożyło przysięgę wojskową. Dla jednych był to początek planowanej kariery w armii, dla innych sprawdzian własnych możliwości. Wszystkich połączyły słowa roty wypowiedziane 12 września na placu apelowym łomżyńskiej jednostki.

Uroczysta zbiórka zakończyła trzeci, ostatni w tym roku turnus programu „Wakacje z wojskiem”. Szkolenie rozpoczęło 17 sierpnia 40 ochotników. Po 27 dniach nauki, ćwiczeń i wojskowej dyscypliny do przysięgi stanęło 31 z nich.

Młodzi ludzie poznawali podstawy taktyki, posługiwania się bronią i udzielania pierwszej pomocy na polu walki. Musieli również przywyknąć do porządku dnia odmiennego od cywilnej codzienności, pracy w zespole oraz odpowiedzialności za powierzone zadania. Finałem szkolenia były słowa: „Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam...”.

Meldunek o gotowości do uroczystości złożył ppłk Karol Kurowski. Odebrał go ppłk Henryk Oleksy, zastępca dowódcy 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego im. gen. bryg. Mariana Reganowicza.

Nie tylko wojskowa formalność

Podpułkownik Henryk Oleksy przypomniał, że przysięga jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu żołnierza. Oznacza osobistą deklarację gotowości do służby Rzeczypospolitej Polskiej, rozwijania swoich umiejętności oraz stania na straży bezpieczeństwa, niepodległości i suwerenności kraju.

– Żołnierzem jest się do końca życia – podkreślił zastępca dowódcy, zwracając się do nowo zaprzysiężonych.

Jak mówiła kpt. Natalia Fiedoruk, oficer prasowy 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego, kolejne uroczystości w jednostce nie tracą swojej szczególnej rangi.

– Nie jest to kolejny turnus ani coś zwykłego tylko dlatego, że przysięgi odbywają się regularnie. To wyjątkowa chwila dla osób, które wypowiadają rotę przed sztandarem, ale także dla ich rodzin i całego społeczeństwa. Ci ludzie zdecydowali się założyć mundur, przejść szkolenie, a następnie złożyć przysięgę. Dalsze drogi mogą być różne, jednak jej słowa powinny towarzyszyć im przez całe życie – zaznaczyła kpt. Natalia Fiedoruk.

Ukończenie szkolenia nie oznacza, że wszyscy uczestnicy zwiążą przyszłość z zawodową służbą wojskową. Mogą kontynuować przygotowanie specjalistyczne, ubiegać się o przyjęcie do armii zawodowej, wybrać służbę w Wojskach Obrony Terytorialnej albo wrócić do nauki i pracy,

pozostając w rezerwie.

Rodzinna tradycja i własna decyzja

Dla szer. Mateusza Wojkowskiego wybór wojska był w pewnym sensie kontynuacją rodzinnej historii. W armii służyli wcześniej jego ojciec i wujkowie.

– Uznałem, że jest to także coś, co powinienem zrobić. Droga do przysięgi była trudna, ale trzeba było się skupić, zebrać siły i przebrnąć przez szkolenie. Gdyby było łatwo, chyba czułbym rozczarowanie – przyznał.

Tuż po uroczystości nie ukrywał emocji.

– Złożyłem przysięgę, zasilę szeregi polskiej armii. Chcę bronić naszego kraju i zawsze stać na jego straży – powiedział szer. Mateusz Wojkowski.

Szer. Aleksandra Pianko swoją drogę do przysięgi określiła krótko: wyboista. Pojawiały się chwile wątplenia, lecz duże znaczenie miało wsparcie kadry oraz innych uczestników szkolenia.

– Czuję wiele emocji, ekscytację i szczęście. Podjęłam decyzję, że chcę być żołnierzem i służyć Polsce. Nie zawsze było łatwo, ale krok po kroku dotarłam do celu –



mówiła szer. Aleksandra Pianko.

Za wojskowym szykiem i jednolitymi mundurami kryły się więc różne historie. Jednych do jednostki przyprowadziła rodzinna tradycja, innych chęć służby albo potrzeba sprawdzenia siebie. Każdy musiał jednak przejść tę samą drogę – od pierwszej zbiórki, przez intensywne szkolenie, po plac apelowy i rotę przysięgi.

Rodziny były częścią tej chwili

Uroczystości towarzyszyli bliscy żołnierzy. Po zakończeniu oficjalnej części przyszedł czas na gratulacje, uściski i wspólne fotografie. Po niemal miesiącu szkolenia spotkanie z rodzinami miało dla elewów szczególne znaczenie.

Wśród gości znaleźli się m.in. posłanka Bogumiła Olbrys, wicestarosta łomżyński Anna Gwarych, kapelan garnizonu ks. ppłk Łukasz Hubacz, szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Łomży ppłk Bogdan Ożlański, mjr Piotr Duda z 13. Batalionu Lekkiej Piechoty, przedstawiciel Nadleśnictwa Łomża Piotr Rupacz oraz dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących nr 6

Paweł Drożyner.

– Łomża zyskała dziś 31 nowych żołnierzy. Przysięga pozostaje w człowieku na długo, ponieważ poprzedzają ją tygodnie ćwiczeń i przygotowań. Życzę nowo zaprzysiężonym, aby zdobyte przez nich umiejętności służyły przede wszystkim szkoleniu i gotowości, a wartości zapisane w rocie zawsze były im bliskie – powiedziała posłanka Bogumiła Olbrys.

Do uczestników trzeciego turnusu „Wakacji z wojskiem” zwrócił się także minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. W liście odczytanym podczas uroczystości podkreślił, że ukończenie szkolenia jest świadectwem aktywnego patriotyzmu i odpowiedzialności. Zaznaczył również, że zdobyte doświadczenie pozostanie ważne niezależnie od tego, czy absolwenci programu wybiorą zawodową służbę, czy powrócą do cywilnych zajęć.

Wrześniowa przysięga zamknęła okres szkolenia, ale dla wielu jej uczestników może być początkiem dłuższej drogi. Pierwszy krok wykonali wspólnie. Kolejne każdy z nich postawi już zgodnie z własną decyzją.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



Most w Podosiu znów połączył brzegi. Koniec dwuletnich objazdów

Przez ponad dwa lata zamknięta przeprawa dzieliła Podosie, wydłużała codzienne dojazdy i utrudniała rolnikom dotarcie do pól. Mieszkańcy odzyskali bezpośrednie połączenie po zakończeniu przebudowy mostu i fragmentu drogi powiatowej nr 1954B. Inwestycja kosztowała blisko 1,9 mln zł.

Most ma 13 metrów długości, ale jego brak potrafił skomplikować życie całej okolicy. Od maja 2024 roku mieszkańcy Podosia oraz inni użytkownicy drogi musieli korzystać z objazdów. Wyznaczona dla mieszkańców trasa była dłuższa o ponad 6 kilometrów, a niektórzy rolnicy, chcąc dotrzeć do swoich pól, musieli pokonywać jeszcze większy dystans.

Otwarty 7 września nowy most przywrócił bezpośredni przejazd przez miejscowość i połączenie w kierunku Śniadowa. Zakończyła się tym samym jedna z najbardziej oczekiwanych inwestycji drogowych w gminie Miastkowo.

– Mieszkańcy czekali na ten moment ponad dwa lata – mówił wójt gminy Miastkowo Rafał Bąkowski. – Dojazd był bardzo utrudniony nie tylko dla mieszkańców miejscowości, ale również dla okolicznych rolników, którzy tędy docierają do swoich pól.

Stary most nie nadawał się do dalszego użytkowania

Poprzednią przeprawę wyłączono z ruchu 29 maja 2024 roku ze względu na jej zły stan techniczny. Decyzja o zamknięciu mostu była jedną z pierwszych podjętych po rozpoczęciu obecnej kadencji władz gminy.

Stan obiektu nie pozostawiał miejsca na półśrodki. Rafał Bąkowski wspominał podczas otwarcia, że sam wcześniej uszkodził na starym moście maszynę rolniczą. Ta historia dobrze oddaje skalę problemu – przeprawa nie tylko utrudniała przejazd, ale przestała odpowiadać potrzebom współczesnych gospodarstw wykorzystujących coraz większy i cięższy sprzęt.

W ramach zadania rozebrano stary most i wybudowano nowy obiekt o długości 13 metrów oraz szerokości 8,28 metra. Przebudową objęto również około 120 metrów drogi powiatowej, zjazdy i rowy przydrożne. Nowa jezdnia ma 6 metrów szerokości, a odcinek dostosowano do parametrów technicznych klasy Z, czyli drogi zbiorczej.

Przeprawę zaprojektowano tak, aby mogły z niej korzystać wszystkie pojazdy dopuszczone do ruchu publicznego, w tym autobusy, ciężkie ciągniki i pozostałe maszyny rolnicze.

Pełna nazwa zrealizowanego zadania brzmi: „Przebudowa i rozbudowa dojazdów stanowią-



cych drogę powiatową nr 1954B wraz z przebudową i rozbudową obiektu mostowego nr JN1 01028678 w miejscowości Podosie”.

Wykonawcą prac była firma HYDROBUD Kielczyk Spółka Jawna z Białegostoku.

Trzy źródła finansowania

Łączna wartość inwestycji wyniosła dokładnie 1 898 437,20 zł. Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pozyskano 503 tys. zł. Gmina Miastkowo przekazała Powiatowi Łomżyńskiemu dotację celową w wysokości 697 218,60 zł. Pozostałą część kosztów pokrył powiat.

– Środki pochodziły z trzech źródeł: Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, budżetu powiatu oraz gminy Miastkowo, która do-

łożyła prawie 700 tys. zł – wyliczał Rafał Bąkowski.

Inwestorem był Powiat Łomżyński, a przedsięwzięcie zrealizowano we współpracy z Gminą Miastkowo. Wójt podkreślał, że bez połączenia środków rządowych i pieniędzy obu samorządów przebudowa przeprawy nie byłaby możliwa.

Droga potrzebna mieszkańcom i rolnikom

Senator Anna Bogucka zwróciła uwagę, że na terenach wiejskich sprawna infrastruktura drogowa jest warunkiem codziennego funkcjonowania mieszkańców i gospodarstw.

– Każda inwestycja cieszy, a inwestycje drogowe są szczególnie ważne na terenach wiejskich. Drogi powinny umożliwiać

mieszkańcom swobodne przemieszczanie się, ale także wykonywanie pracy. Rolnicy korzystają dziś z nowoczesnego sprzętu, który wymaga odpowiedniej nawierzchni i właściwej nośności – mówiła senator.

Nowy most ma znaczenie nie tylko dla kierowców samochodów osobowych. Trasą ponownie mogą kursować autobusy. Skróciła się droga dzieci dojeżdżających do szkoły w Miastkowie, rolników zmierzających do pól oraz służb ratunkowych, dla których każdy dodatkowy kilometr może oznaczać stracone minuty.

– Cieszę się, że mieszkańcy gminy Miastkowo otrzymują nową, przebudowaną infrastrukturę drogową. Życzę im bezpiecznego korzystania z tej inwestycji – dodała Anna Bogucka.

Podosie odzyskało ciąg komunikacyjny

Jacek Piorunek, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, podkreślał, że zamknięcie przeprawy w praktyce przerwało drogę powiatową i pozbawiło mieszkańców bezpośredniego przejazdu.

– Podosie nie miało połączenia z drugą stroną, ponieważ przez most nie można było przejechać. Dzisiaj ten ciąg komunikacyjny został przywrócony. Można już swobodnie jechać stąd choćby w kierunku Śniadowa – mówił.

Samorząd woje-

wództwa nie uczestniczył finansowo w realizacji zadania, ponieważ inwestycja dotyczyła drogi powiatowej. Jacek Piorunek wskazywał jednak, że lokalne odcinki uzupełniają szerszą sieć komunikacyjną ziemi łomżyńskiej. Duże trasy pozwalają szybko podróżować pomiędzy miastami, ale to drogi gminne i powiatowe prowadzą mieszkańców z domu do pracy, szkoły, urzędu czy gospodarstwa.

Wśród najważniejszych inwestycji drogowych regionu wymieniał Via Balticę oraz przebudowane połączenia Łomży z Mężeninem, Śniadowem, Jedwabnem i Nowogrodem. Prace prowadzone na drogach różnych kategorii mają stopniowo tworzyć spójną sieć, w której nawet krótki most może decydować o dostępności całej trasy.

– Wiele zrobiono już na drogach wojewódzkich, powiatowych i gminnych ziemi łomżyńskiej. Miejmy nadzieję, że tak będzie nadal – powiedział Jacek Piorunek.

Współpraca zamiast wielkich deklaracji

W oficjalnym otwarciu inwestycji uczestniczyli parlamentarzyści, przedstawiciele władz województwa, Powiatu Łomżyńskiego i Gminy Miastkowo, samorządowcy z regionu, reprezentanci Zarządu Dróg Powiatowych, wykonawcy oraz mieszkańcy.

Obecni byli m.in. poseł Kazimierz Gwiazdowski, senator Anna Bogucka, członek Zarządu Województwa Podlaskiego Jacek Piorunek, starosta łomżyński Lech Marek Szablowski, burmistrz Jedwabnego Adam Mariusz Niebrzydowski, radni powiatowi Bożena Korytkowska i Adam Zaczek, radny gminy Miastkowo Zbigniew Cwalina, sołtys Podosia Katarzyna Cwalina oraz dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży Mariusz Soliwoda.

Dla zaproszonych gości był to finał inwestycji. Dla mieszkańców – przede wszystkim powrót do normalnego przejazdu. Po ponad dwóch latach z mapy codziennych podróży zniknął objazd oznaczający stracony czas, dodatkowe kilometry i większe koszty.

Nowa przeprawa nie jest największą inwestycją drogową ziemi łomżyńskiej. Jej znaczenia nie należy jednak mierzyć wyłącznie długością mostu ani liczbą metrów świeżego asfaltu. Najlepszą miarą będzie liczba mieszkańców, którzy odtąd pojadą krócej do domu, dzieci szybciej dotrą do szkoły, a rolnicy bezpiecznie do swoich pól.

Trzyście metrów mostu wystarczyło, aby Podosie ponownie odzyskało bezpośrednie połączenie.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



„Pomocna Dłoń” – ważna umowa dla mieszkańców Powiatu Zambrowskiego

Większa samodzielność i sprawniejsze funkcjonowanie – tak można opisać cele projektu, który otrzymał 973 tys. zł dofinansowania z funduszy europejskich. Umowę w sprawie realizacji projektu podpisali członkowie Zarządu Województwa Podlaskiego Jacek Piorunek i Bogdan Dyjuk.

– Chcemy, aby osoby z niepełnosprawnościami mogły być bardziej samodzielne i aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym – mówił Jacek Piorunek.

Pomoc osobom z niepełnosprawnościami

Wsparcie otrzyma 30 mieszkańców miasta Zambrów oraz gmin Zambrów i Rutki. W ramach inicjatywy kolejnych 15 osób zostanie przeszkolonych i przygotowanych do pracy jako asystenci. Będą oni pomagać uczestnikom m.in. w codziennym funkcjonowaniu.

– To pierwszy projekt unijny realizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrowie, a potrzeby w tym zakresie są bardzo duże – podkreślił dyrektor placówki Karol Kossakowski.

Teleopieka i transport dla potrzebujących

Zaplanowano również teleopiekę dla wszystkich uczestników oraz transport door-to-door dla sześciu osób, które mają trudności z samodzielnym przemieszczaniem się.



– Takie działania mają przede wszystkim ułatwiać codzienne życie i dawać mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. To pomoc

skierowana do osób, które najbardziej jej potrzebują – zaznaczył Bogdan Dyjuk.

Projekt „Pomocna Dłoń” będzie reali-

zowany do 30 września 2028 roku. Jego wartość wynosi ponad 1 mln zł, z czego 973 tys. zł stanowi dofinansowanie.

Pieniądze na treningi, wyjazdy i ligową codzienność. 690 tys. zł dla klubów

Środki przyznano w drugim tegorocznym konkursie dotyczącym promocji województwa poprzez sport. W skali całego Podlaskiego wsparcie otrzymało 45 podmiotów, które zrealizują 49 zadań. Do klubów z subregionu łomżyńskiego trafiło 690 tys. zł.

– Dzięki tym pieniądzom może trenować młodzież, kluby mogą opłacać trenerów, wyjazdy oraz utrzymanie infrastruktury. Każdy z nich ma też innych sponsorów, pomagają gminy i powiaty, ale udział samorządu województwa jest znaczący i – jak słyszymy od działaczy – bardzo potrzebny – mówił Jacek Piorunek, członek Zarządu Województwa Podlaskiego.

Dziewięć klubów, dokładnie 690 tys. zł

Najwyższe wsparcie w subregionie otrzymał ŁKS Łomża – 250 tys. zł. Umowę z klubem podpisano kilka tygodni wcześniej w Biurze Sejmiku Województwa Podlaskiego w Łomży.

Pozostałe certyfikaty wręczono podczas spotkania w Nowogrodzie. Zambrowski Klub Sportowy Olimpia otrzymał 150 tys. zł, Klub Sportowy Warmia Grajewo – 70 tys. zł, a Miejski Ludowy Klub Sportowy Wissa Szczuczyn – 60 tys. zł. Do KS Śniadowo trafiło 50 tys. zł, do Kolneńskiego Klubu Sportowego Orzeł w Kolnie – 40 tys. zł, a do kobiecej sekcji Fortów Piątnica – 30 tys. zł. Po 20 tys. zł przyznano Stowarzyszeniu Gminny Klub Sportowy Znicz

Radziłów oraz Gminnemu Klubowi Sportowemu w Stawiskach.

Kwoty są różne, podobnie jak skala działalności klubów i poziom rozgrywek. Wspólny pozostaje cel: szkolenie zawodników i udział w sportowej rywalizacji, zarówno drużyn seniorskich, jak i młodzieżowych.

Koszty zaczynają się przed pierwszym gwizdkiem

Olimpia Zambrów występuje w trzeciej lidze. Klub gra na terenie kilku województw, dlatego znaczną część budżetu pochłaniają wyjazdy. Do tego dochodzą wynagrodzenia sztabu szkoleniowego, zabezpieczenie meczów i utrzymanie całej ligowej machiny.

– Środki przeznaczymy m.in. na wynagrodzenia sztabu szkoleniowego oraz transport na mecze. Gramy w trzeciej lidze, więc podróże obejmują cztery województwa i są poważnym obciążeniem dla budżetu. Dochodzą koszty ochrony, spikera i zabezpieczenia medycznego. Tych wydatków jest naprawdę wiele – wyliczał Kamil Czarnecki, prezes Olimpii Zambrów.

Podobne potrzeby ma KS Śniadowo, prowadzący sekcje piłki nożnej i siatkówki. Prezes klubu Piotr Dryka nie ukrywał, że przy coraz trudniejszym pozyskiwaniu sponsorów samorządowe wsparcie ma zasadnicze znaczenie.

– Pieniądze przeznaczymy na bieżące funkcjonowanie klubu:

wyjazdy, wynagrodzenia trenerów i infrastrukturę. Bez tego dofinansowania byłoby nam naprawdę ciężko – mówił.

Warmia Grajewo zamierza wykorzystać 70 tys. zł na szkolenie i sportową rywalizację służącą rozwojowi podlaskiej piłki nożnej. Wissa Szczuczyn prowadzi cztery drużyny, dlatego otrzymane 60 tys. zł będzie pracowało nie na jeden zespół, lecz na kilka grup zawodników.

Kobiece piłka jedzie w cztery województwa

Dofinansowanie w wysokości 30 tys. zł dla Fortów Piątnica przeznaczono na rozwój kobiecej piłki nożnej. Zawodniczki występują w trzeciej lidze, w makroregionie obejmującym województwa podlaskie, warmińsko-mazurskie, mazowieckie i łódzkie. Sportowa promocja regionu ma więc w tym przypadku bardzo konkretną trasę wyjazdową.

– Nasze zawodniczki reprezentują Piątnicę, powiat łomżyński i województwo podlaskie w rozgrywkach obejmujących cztery regiony. Otrzymane środki pomogą im godnie kontynuować tę rywalizację – powiedział prezes Fortów Piątnica Stanisław Haberek.

Na pracę z młodzieżą zwracali uwagę również przedstawiciele Orła Kolno. Klub prowadzi drużynę seniorów występującą w lidze okręgowej oraz sześć zespołów młodzieżowych.

– Otrzymane środki wykorzystamy nie tylko na zespół seniorski. Prowadzimy sześć grup młodzieżowych, więc pomoc będzie służyła całemu klubowi – podkreślił prezes Mieczysław Śniadach.

Mała miejscowość, duże ambicje

Znicz Radziłów przeznaczy 20 tys. zł na treningi i turnieje piłkarskie seniorów. W drużynie trenuje ponad 30 zawodników, ale klub rozwija także akademię dla młodszych mieszkańców gminy.

– Jesteśmy klubem z małej miejscowości, ale bardzo ambitnym. Akademia dobrze się rozwija, dlatego otrzymane pieniądze pozwolą nam kontynuować pracę i rywalizować z zespołami z większych ośrodków – mówił prezes Znicza Michał Mordasiewicz.

Taką samą kwotę otrzymał GKS w Stawiskach. Jego przedstawiciele zwracali uwagę na coraz trudniejsze poszukiwanie prywatnych sponsorów. W mniejszych miejscowościach lista firm mogących regularnie wspierać sport jest krótka, a koszty funkcjonowania rosną niezależnie od miejsca klubu w tabeli.

Ponad 9,5 mln zł na podlaski sport

W dwóch tegorocznych konkursach dotyczących klubów sportowych samorząd województwa przeznaczył łącznie 7,3 mln zł. Największe środki otrzymały zespoły występujące na najwyższych szczeblach rozgrywek, m.in. Jagiellonia Białystok oraz Slepski Malow Suwałki. Większe kwo-

ty wynikają zarówno z kosztów sportu zawodowego, jak i zasięgu promocji województwa.

Po uwzględnieniu dofinansowania imprez, przedsięwzięć sportowych i pozostałych działań promocyjnych tegoroczne wydatki samorządu na sport przekroczyły 9,5 mln zł.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Wojciech Grochowski podkreślił, że kluby są ważne nie tylko ze względu na wyniki drużyn seniorskich. Wokół nich powstają zespoły dziecięce i juniorskie, a sport staje się szkołą współpracy, odpowiedzialności, przyjmowania zwycięstw i radzenia sobie z porażką.

– W mniejszych miejscowościach kluby skupiają dużą część lokalnej społeczności. Działacze wykonują pracę społeczną, która nie zawsze jest należycie dostrzegana. Tymczasem wychowują młodych ludzi i uczą ich cech potrzebnych później w dorosłym życiu – mówił Wojciech Grochowski.

Certyfikaty wręczone w Nowogrodzie szybko znikną w klubowych dokumentach. Pieniądze pozostaną widoczne dłużej: w opłaconych godzinach treningów, kolejnych wyjazdach, utrzymanych sekcjach młodzieżowych i meczach, które będą mogły się odbyć.

Tabela ligowa tego nie odnotuje. Bez tej codziennej rachunkowości nie byłoby jednak ani tabeli, ani drużyny.

Elektryczna zmiana w PKS Nova. Nowe autobusy wyjadą na trasy ziemi łomżyńskiej

Czternaście autobusów elektrycznych, niemal 48 mln zł wartości inwestycji i zapowiedź dalszej rozbudowy siatki połączeń. PKS Nova rozpoczęła największą od lat modernizację taboru. Część nowych pojazdów będzie obsługiwać pasażerów z gminy Łomża oraz powiatu kolneńskiego.

Przed urządami w Łomży i Kolnie stanęły autobusy, które wyraźnie różnią się od pojazdów przez lata kojarzonych z regionalnym transportem. Ciche podczas ruszania, niskopodłogowe, klimatyzowane i przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami mają wkrótce wejść do regularnej eksploatacji. Dla PKS Nova jest to ważny etap modernizacji floty, a dla mieszkańców ziemi łomżyńskiej zapowiedź wygodniejszych podróży.

Spółka kupiła 14 autobusów elektrycznych. Inwestycja, dofinansowana ze środków Krajowego Planu Odbudowy, kosztowała blisko 48 mln zł. Pojazdy mają zasięg wynoszący około 400 kilometrów na jednym ładowaniu. Wyposażono je między innymi w klimatyzację, gniazda USB oraz rozwiązania ułatwiające podróż osobom poruszającym się na wózkach i rodzicom z dziećmi.

– To najnowocześniejszej generacji autobusy elektryczne – podkreślał Jacek Piorunek, członek Zarządu Województwa Podlaskiego.

Dwa autobusy dla tras wokół Łomży

Trzy pojazdy zaprezentowano przed Urzędem Gminy Łomża. Dwa z nich mają obsługiwać połączenia związane z gminą, która współpracuje z PKS Nova od 2021 roku. Przewoźnik realizuje tam obecnie 12 tras, z których, według danych przedstawionych podczas konferencji, korzysta rocznie około 250 tys. pasażerów.

Wójt Piotr Kłys nie ukrywał, że stan autobusów pojawiających się wcześniej na lokalnych drogach był przedmiotem uwag mieszkańców.

– Przez wiele lat tabor wyglądał różnie, a samochody mają to do siebie, że się starzeją. To bardzo dobry dzień, kiedy możemy zobaczyć efekty pracy władz spółki i zarządu województwa – mówił.

Nowe autobusy mają obsługiwać nie tylko miejscowości gminy Łomża. Z połączeń organizowanych we współpracy kilku samorządów korzystają również mieszkańcy gmin Zbójna i Miastkowo. Dla wielu z nich autobus pozostaje podstawowym środkiem dojazdu do łomżyńskich szkół, szpitala, urzędów i zakładów pracy.

Na znaczenie międzygminnej współpracy zwróciła uwagę wójt gminy Zbójna Elżbieta Parzych. Jak zaznaczyła, samodzielne zorganizowanie komunikacji



przekraczałoby możliwości niewielkiej gminy. Porozumienie z sąsiadami pozwala natomiast utrzymać połączenia z Łomżą i ograniczać wykluczenie komunikacyjne mieszkańców.

Elektryki także w Kolnie

Kolejna prezentacja nowego taboru odbyła się w Kolnie. Władze miasta wiążą z inwestycją nie tylko poprawę komfortu przejazdów, lecz także rozwój oferty komunikacyjnej. Zapowiada się dodatkowe weekendowe kursy pomiędzy Kolnem a Białymstokiem. Samorząd analizuje również możliwość stworzenia połączenia w kierunku Pizy, sko-

ordynowanego z pociągami jadącymi do Olsztyna.

– Cieszę się, że na ulicach naszego miasta i drogach naszego powiatu będą jeździć autobusy zeroemisyjne – mówił burmistrz Kolna Andrzej Duda.

Burmistrz zwrócił również uwagę na konkurencję pomiędzy przewoźnikami działającymi w powiecie. Jego zdaniem skłania ona firmy do poprawiania jakości taboru i może wpływać na korzystniejsze ceny biletów.

Na rozszerzenie współpracy z PKS Nova liczą również Stawiski. Burmistrz Agnieszka Rutkowska przypomniała, że gmina

rozwija lokalną spółdzielnię energetyczną, dlatego wykorzystanie autobusów elektrycznych dobrze wpisuje się w prowadzone tam działania.

– Liczymy na dalszy rozwój współpracy i mamy nadzieję, że te autobusy będą również jeździły po naszej gminie – powiedziała.

Autobus nie wystarczy bez połączenia

Nowy tabor jest najbardziej widoczną częścią zmian, lecz o powodzeniu całego przedsięwzięcia zdecydują rozkłady jazdy. Nawet najlepiej wyposażony autobus nie rozwiąże problemów mieszkańców, jeśli kursy będą zbyt rzadkie albo nie zostaną dostosowane do

godzin pracy szkół, urzędów i innych środków transportu.

Adam Byglewski, dyrektor operacyjny i prokurent PKS Nova, podkreślał, że celem spółki jest stworzenie połączeń pomiędzy gminami i powiatami przy możliwie małej liczbie przesiadek.

– Celem naszej spółki jest skomunikowanie województwa i ograniczenie wykluczenia komunikacyjnego. Jest to proces trudny i długofalowy – mówił.

PKS Nova przewiozła w ubiegłym roku ponad 7 mln pasażerów. W kolejnym roku spółka planuje wykonać około 9 mln kilometrów przewozów zleczanych przez samorząd województwa. Równocześnie przygotowuje zakup następnych 12 autobusów elektrycznych i 11 ładowarek.

Potrzebna infrastruktura i nowa baza

Elektryfikacja transportu nie kończy się na zakupie pojazdów. Konieczne są przyłącza o odpowiedniej mocy, ładowarki oraz zaplecze serwisowe. Punkty ładowania przygotowano między innymi w Białymstoku, Łomży i Białym Podlaskim.

Ważna dla zachodniej części województwa pozostaje przyszłość łomżyńskiego oddziału PKS Nova, zatrudniającego około 100 osób i dysponującego flotą liczącą około 60 autobusów. Obecna baza w Łomży ma zostać sprzedana, a nowy obiekt planowany jest na terenie gminy Łomża. Samorząd uzyskał już decyzję środowiskową i warunki zabudowy, natomiast spółka prowadzi działania związane z zakupem gruntu.

Według zapowiedzi przedstawicieli PKS Nova budowa bazy mogłaby potrwać około pół roku od chwili uzyskania pełnej gotowości inwestycyjnej. Jej powstanie ma zabezpieczyć funkcjonowanie łomżyńskiego oddziału i zapewnić odpowiednie warunki do obsługi coraz bardziej zróżnicowanego taboru.

PKS Nova nie zamierza przy tym całkowicie rezygnować z autobusów spalinowych. Przewoźnik wskazuje, że na długich trasach oraz w sytuacjach awaryjnych nadal potrzebne będą pojazdy z tradycyjnym napędem. Elektryki mają być ważną, ale nie jedyną częścią regionalnego systemu transportowego.

Nowe autobusy poprawią standard podróży, lecz prawdziwym sprawdzianem inwestycji będzie codzienna eksploatacja: punktualność, niezawodność i liczba dostępnych połączeń. To właśnie po nich mieszkańcy oceniają, czy modernizacja PKS Nova oznacza rzeczywistą odbudowę komunikacji publicznej na ziemi łomżyńskiej.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



Po nitce do kłębka – bezpłatne warsztaty dla młodzieży

Fundacja Foton z Łomży zaprasza nauczycieli i uczniów klas 1–3 szkół ponadpodstawowych do udziału w projekcie edukacyjnym „Po nitce do kłębka”, realizowanym w ramach programu „Kompas Młodego Obywatela” – moduł „Obywatel i Media”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Projekt otrzymał patronat honorowy Podlaskiego Kuratora Oświaty.

Projekt jest realizowany od 1 sierpnia do 31 grudnia 2026 r. na terenie województw podlaskiego i mazowieckiego, z wyłączeniem aglomeracji warszawskiej.

W dobie powszechnej dezinformacji, fake newsów oraz dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji umiejętność krytycznego myślenia, samodzielnego sprawdzania informacji i świadomego korzystania z mediów staje się niezwykle ważną kompetencją młodego człowieka.

PROGRAM

W ramach projektu przygotowaliśmy różnorodne formy zajęć edukacyjnych: warsztaty, prelekcje i spotkania z ekspertami oraz debaty oksfordzkie. Tematyka obejmuje m.in. rozpoznawanie dezinformacji i fake newsów, weryfikację źródeł, manipulację obrazem i wideo, deepfake, działanie algorytmów i baniek informacyjnych oraz odpowiedzialne korzystanie z mediów.

DO WYBORU DLA DANEJ KLASY LUB GRUPY:

- Warsztaty – praktyczne zajęcia poświęcone dezinformacji, fake newsom i krytycznej analizie treści.

- Debata oksfordzka – forma zajęć rozwijająca krytyczne myślenie, umiejętność argumentowania i prowadzenia merytorycznej dyskusji.

W warsztacie lub debacie bierze udział 1 klasa lub grupa.

Warsztaty mogą się odbywać podczas godzin wychowawczych, lekcji informatyki lub innej w ustalonym wcześniej terminie.

- Prelekcje – w ramach projektu zaplanowano również 9 spotkań z ekspertami. O terminach prelekcji będziemy informować osobiście.

Autorem materiałów edukacyjnych jest Dominik Sołowiej – dziennikarz, publicysta i trener z Białegostoku, ekspert w dziedzinie edukacji medialnej i komunikacji społecznej, pełnomocnik Wojewody Podlaskiego do spraw Kompetencji Cyfrowych. Dzięki jego doświadczeniu program jest dopasowany do percepcji współczesnego nastolatka i oparty na aktualnych przykładach manipulacji w mediach.

ZGŁOSZENIA I PYTANIA

Telefon: 729 119 118 E-mail: kursy@fundacjafoton.pl

Fundacja Foton

<https://fundacjafoton.pl>

<https://www.facebook.com/FundacjaFOTON>

Modernizacja Orlika przy Katyńskiej z ministerialnym wsparciem

Miasto Łomża otrzymało 500 tys. zł dofinansowania z Programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko – ORLIK 2012” dla województwa podlaskiego. Środki zostaną przeznaczone na kompleks sportowy przy ul. Katyńskiej. Informację o przyznaniu wsparcia przekazał minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki podczas konferencji prasowej w Mońkach, w której uczestniczył również m.in. zastępca prezydenta Łomży Piotr Serdyński z radnym Markiem Kisielcem.

Minister Sportu Jakub Rutnicki zadeklarował, że każdy Orlik, który potrzebuje wsparcia, zostanie wyremontowany.

– Polska jest dziś największym placem budowy, jeśli chodzi o infrastrukturę sportową. Proszę sobie wyobrazić, że każdego dnia w Polsce oddajemy do użytku wyremontowany lub nowo wybudowany Orlik. Musimy spełniać marzenia naszych dzieci, nieważne, czy pochodzą one z dużego, rozwiniętego miasta, czy z małej, pięknej wsi. Naszym obowiązkiem jest rozwijanie infrastruktury sportowej i prowadzenie inwestycji w taki sposób, aby każdemu dać szansę na rozwój – mówił minister Jakub Rutnicki, dodając, że w przyszłym roku blisko miliard złotych zostanie zainwestowany w infrastrukturę sportową na te-

renie całego kraju, a wiele z tych środków trafi do województwa podlaskiego.

Kompleks przy ul. Katyńskiej powstał w 2009 roku i był pierwszym obiektem sportowym wy-

budowanym w Łomży w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. W 2022 roku wymieniono nawierzchnię boiska piłkarskiego, a teraz zaplanowano kolejne prace, które pozwolą poprawić funk-

cjonalność i standard całego kompleksu.

– Orlik przy ul. Katyńskiej to jeden z najbardziej obleganych obiektów sportowych w naszym mieście, a jednocześnie najstar-

szy kompleks tego typu w Łomży. Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu będziemy mogli przeprowadzić jego kompleksową modernizację, aby nadal dobrze służył mieszkańcom, szczególnie dzieciom i młodzieży – mówi zastępca prezydenta Piotr Serdyński.

Modernizacja planowana jest na 2027 rok. Zakres prac obejmuje przebudowę ogrodzenia obiektu i piłkochwyłów, wymianę nawierzchni poliuretanowej boiska wielofunkcyjnego wraz z wyposażeniem, a także wymianę kontenera sanitarno-technicznego i montaż magazynu sportowego. Szacowana wartość całego zadania wynosi 1,5 mln zł, z czego 500 tys. zł stanowi otrzymane dofinansowanie.

Warto dodać, że tym roku przy wsparciu Ministra Sportu i Turystyki w wysokości również 500 tys. zł modernizowany jest Orlik przy ul. Bernatowicza. Wartość realizowanego zadania wynosi 1,2 mln zł. Przedsięwzięcie obejmuje m.in. przygotowanie dokumentacji projektowej, modernizację boiska do piłki nożnej wraz z piłkochwyłami i wyposażeniem, boiska wielofunkcyjnego wraz z wyposażeniem oraz zaplecza sanitarno-szatniowego. Zakończenie realizacji inwestycji planowane jest w październiku br.



Wiedza nie zna metryki.

LOWE otwiera szkoły dla dorosłych

Jak pomóc dorosłym mieszkańcom odnaleźć się w cyfrowym świecie, bezpiecznie korzystać z bankowości i usług publicznych, lepiej gospodarować domowym budżetem, a przy okazji wyjść z domu i spotkać innych ludzi? O Lokalnych Ośrodkach Wiedzy i Edukacji (LOWE), stażach dla uczniów łomżyńskich szkół technicznych oraz planowanych Klubach Rozwoju Cyfrowego Alan Grunwald rozmawia z Piotrem Grabanim, dyrektorem Biura Naczelnej Organizacji Technicznej w Łomży.



Alan Grunwald: Zaczniemy od podstaw. Czym jest LOWE i skąd wziął się pomysł utworzenia Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji?

Piotr Grabani: W obecnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej przewidziano projekty służące rozwojowi lokalnych społeczności. Jednym z takich rozwiązań są LOWE, czyli Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji.

Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, jako instytucja pośrednicząca Samorządu Województwa Podlaskiego, ogłosił w 2024 roku konkurs na realizację tego rodzaju przedsięwzięć. Przygotowaliśmy kilka wniosków, a cztery uzyskały dofinansowanie. Dzięki temu rozpoczęliśmy projekty w gminach Łomża, Piątnica, Kolno i Grabowo.

Oferta została skierowana do osób dorosłych, w tym seniorów, mieszkańców o niskich kwalifikacjach oraz osób zagrożonych wykluczeniem cyfrowym.

A.G.: Jak rozpoznawaliście rzeczywiste potrzeby mieszkańców?

P.G.: Warunkiem uczestnictwa było ukończenie 18 lat, nie określiliśmy natomiast górnej gra-

nicy wieku. Szczególnie zależało nam na dotarciu do starszego pokolenia. Młodzi ludzie dorastają ze smartfonem i komputerem, natomiast wielu seniorów nie miało wcześniej możliwości zdobycia takich umiejętności.

Głównymi celami projektu były integracja lokalnego środowiska oraz rozwijanie kompetencji cyfrowych. Nie chodziło jednak o wiedzę teoretyczną. Zależało nam na umiejętnościach potrzebnych w codziennym życiu: kontaktowaniu się z urzędem, korzystaniu z usług publicznych, ochrony zdrowia czy bezpiecznym poruszaniu się w internecie.

A.G.: Oferta LOWE była bardzo szeroka. Które zajęcia cieszyły się największym zainteresowaniem?

P.G.: W każdej gminie przygotowaliśmy średnio około dziesięciu rodzajów szkoleń i warsztatów. Uczestnik nie musiał ograniczać się do jednej propozycji. Mógł korzystać z kilku form wsparcia odpowiadających jego potrzebom.

Każdy projekt obejmował około 150 mieszkańców. Ponieważ wiele osób uczestniczyło w kilku rodzajach zajęć, liczba udziałów w poszczególnych

formach wsparcia przekraczała w niektórych gminach 700.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty cyfrowe prowadzone na laptopach. Sprzęt i prowadzący docierali bezpośrednio do mieszkańców. Spotkania odbywały się w świetlicach wiejskich, klubach seniora, ośrodkach kultury i innych lokalnych placówkach.

Zajęcia prowadzili specjaliści, którzy pokazywali, jak korzystać z e-administracji, elektronicznych usług ochrony zdrowia oraz innych rozwiązań dostępnych przez internet. Coraz więcej spraw można załatwić zdalnie, a część świadczeń, takich jak 800+, wymaga złożenia elektronicznego wniosku. Podobnie jest z rejestracją medyczną czy wieloma sprawami kierowanymi do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Podstawowe kompetencje cyfrowe pozwalają oszczędzić czas i uniknąć niepotrzebnych wizyt w urzędzie.

A.G.: Czy wykluczenie cyfrowe nadal jest poważnym problemem w mniejszych miejscowościach?

P.G.: Tak, a cyfryzacja rozwija się bardzo szybko. Szczegól-

ny nacisk położyliśmy na bezpieczeństwo. Niemal codziennie słyszymy o próbach wyłudzeń dokonywanych metodą „na wnuczka”, „na policjanta” czy poprzez fałszywą wiadomość o wypadku bliskiej osoby.

Jeden z uczestników naszego projektu odebrał telefon z informacją, że jego córka miała wypadek. Był już gotowy pójść do banku po pieniądze. W tym czasie córka pojawiła się w domu. To doświadczenie pokazuje, jak skutecznie oszuści potrafią wywołać strach i odebrać człowiekowi zdolność spokojnej oceny sytuacji.

Jeżeli dzięki zdobytej wiedzy choć jedna osoba zatrzyma się przed przekazaniem pieniędzy, zadzwoni do bliskich albo skonsultuje podejrzaną wiadomość, będzie to wymierny sukces projektu. Nie uczyliśmy więc komputera dla samego komputera. Pokazywaliśmy, jak rozpoznawać zagrożenia i bezpiecznie korzystać z możliwości, które daje internet.

A.G.: Jednym z tematów było również gospodarowanie domowym budżetem. Czy taka wiedza okazała się potrzebna?

P.G.: Zdecydowanie tak. Każdy z nas zarządza domowymi finansami, ale zazwyczaj robi to intuicyjnie. Wiedza przekazywana przez specjalistów z zakresu bankowości i planowania wydatków może pomóc lepiej wykorzystywać pieniądze, na które ludzie ciężko pracują albo które otrzymują w postaci emerytury.

Łatwo ulec pokusie życia ponad stan. Znacznie trudniej świadomie zaplanować wydatki, odróżnić potrzebę od chwilowej zachcianki i zachować finansową rezerwę. Właśnie dlatego zajęcia opierały się na praktycznych przykładach, które uczestnicy mogli od razu wykorzystać.

A.G.: Projekt obejmował także wizyty studyjne. Co dawały uczestnikom takie wyjazdy?

P.G.: Ich ważnym celem była integracja. Codzienne zajęcia odbywały się często w niewielkich, kilkusobowych grupach, natomiast wyjazdy studyjne organizowaliśmy dla większych grup podróżujących autokarem.

Kilka z nich odwiedziło Ziółowy Zakątek. Uczestnicy mogli zobaczyć miejsce łączące przyrodę, tradycyjne zastosowanie roślin i działalność gospodarczą. **s. 10**

Gdy ziemia wydaje plon, wiedza otwiera drogę



**Wieniec z kłosów, chleb wypieczony z tegorocznego ziar-
na i modlitwa za ludzi, których
praca zaczyna się długo przed
świttem. Dożynki Diecezjalno-Gminne Diecezji Łomżyńskiej i Gminy Łomża połączyły
dziękczynienie za zbiory z pod-
sumowaniem projektu LOWE.
Dzięki przedsięwzięciu pro-
wadzonemu przez łomżyński
NOT około 600 dorosłych
mieszkańców gmin Grabowo,
Kolno, Łomża i Piątница otrzy-
mało możliwość zdobywania
wiedzy blisko domu.**

Zanim przemówili duchowni,
minister i przedstawiciele instytu-
cji publicznych, własną opowieść
rozpoczęły wieniec. Korony, krzy-
że, monstrancje i niewielkie świą-
tynie wypełnione ze zbóż, kwia-
tów, ziół oraz owoców wypełniły
łomżyńską katedrę barwami koń-
czącego się lata. Każda kompozycja
przyjechała z innej parafii, lecz
wszystkie mówiły o tym samym:
cierpliwości, pracy i niepewnym
spojrzeniu w niebo.

Centralnym punktem Dożynek
Diecezjalno-Gminnych była
Msza Święta w katedrze pw. św.
Michała Archanioła, której prze-
wodniczył biskup łomżyński Ja-

nusz Stepnowski.

– Rolnictwo w naszym kraju
jest bardzo ważne, można powie-
dzieć najważniejsze – podkreślał
ordynariusz diecezji łomżyńskiej.
**Chleb nie zaczyna się na sklepowej
półce**

W homilii bp Janusz Stepnowski
mówił o szczególnym
znaczeniu chleba w chrześcijań-
skiej tradycji i codziennym ży-
ciu człowieka. Bochen przynie-
siony przed ołtarz był owocem
tegorocznych zbiorów, ale także
miesiący pracy, kosztów ponie-
sionych przez gospodarzy oraz ry-
zyka, którego nie da się całkowicie
wyeliminować nawet w najnowo-
czesniejszym gospodarstwie.

– Rolnik, żyjąc na tej ziemi,
widzi, że potrzebuje Bożego bło-
gosławieństwa – mówił biskup,
przypominając, jak wiele w go-
spodarstwie zależy od deszczu,
słońca i pogody przychodzącej we
właściwym czasie.

Zdaniem ordynariusza mijają-
cy sezon można uznać na terenie
diecezji za stosunkowo dobry. Nie
wszystkie prace już się zakończyły
– na polach pozostała między in-
nymi kukurydza – jednak zebrane
plony pozwalają dziękować za to,
co wydała ziemia.

Biskup zwrócił również uwa-
gę na przyszłość rodzinnych go-
spodarstw. Jednym z coraz po-
ważniejszych problemów staje się
brak następców gotowych przejąć
ziemię i odpowiedzialność swo-
ich rodziców. Maszyny są coraz
nowocześniejsze, ale same nie
podejmą decyzji o pozostaniu na
wsi.

Dzień wdzięczności i ocalenia

Dożynkowe dziękczynienie
spłotło się z historią miejsca. Uro-
czystość wpisała się w jubileuszowe
obchody związane z diecezją
łomżyńską i kościołem katedral-
nym. Data spotkania przywoły-
wała również wydarzenia z 12
września 1944 roku.

Wycofujące się wojska nie-
mieckie zamierzały wówczas
zniszczyć katedrę i pałac bisku-
pi. Świątynia ocalała dzięki zde-
cydowanej postawie ówczesnego
ordynariusza, biskupa Stanisława
Kostki Łukomskiego, a także
niemieckich oficerów, którzy nie
wykonali rozkazu wysadzenia bu-
dynków.

– Dzisiejszy dzień dla naszej
katedry jest też dniem ocalenia –
przypominał bp Stepnowski.

Pod gotyckimi sklepieniami
spotkały się więc różne wymiary
wdzięczności: za plony, za ocalo-
ną świątynię oraz za ludzi, którzy
w decydującym momencie potra-
fili przeciwstawić się zniszczeniu.

Bochen powierzony gospodarzom

Starostami tegorocznych do-
żynek byli Elwira i Piotr Justowie
z Jednaczewa. Przekazując chleb
gospodarzom uroczystości, Piotr
Just przypomniał, że święto plo-
nów jest przede wszystkim po-
dziękowaniem dla ludzi, którzy
zapewniają społeczeństwu żywność.

– Dożynki to czas, kiedy
wspólnie możemy podziękować
za zebrane plony, za chleb, któ-
ry każdego dnia gości na naszych
stolach, ale przede wszystkim
za ludzi, którzy swoją pracą ten
chleb nam zapewniają – mówił.



– Niech nigdy nie zabraknie nam
chleba, zgody, wzajemnego sza-
cunku i wiary w to, że razem mo-
żemy więcej.

Bochen przyjął również wójt
Gminy Łomża Piotr Kłys, nazy-
wając dożynki jednym z najpięk-
niejszych staropolskich świąt.

– Jako gospodarz tej gminy
obiecuję, że będę go dzielił spra-
wiedliwie, aby nikomu w naszej
wspólnocie go nie zabrakło – za-
deklarował.

Wójt wspominał także rol-
ników, którzy w ostatnim czasie
ponieśli śmierć podczas prac po-
lowych. Uczestnicy uroczystości
uczuli ich pamięć ciszą i modlit-
wą. Ten moment przypominał,
że za sielskim obrazem pól kryje
się zawód wymagający i niebez-

pieczny, w którym błąd, awaria
albo chwila nieuwagi mogą kosz-
tować życie.

Dożynkowe spotkanie przed katedrą

Po Mszy Świętej uroczystości
przeniosły się na plac przykate-
dralny. Tam odbyły się tradycyjne
obrzędy oraz konkurs na najpięk-
niejszy wieniec.

Komisja oceniała formę,
kompozycję, różnorodność wy-
korzystanych płodów rolnych,
zgodność z miejscową tradycją
i pracowitość wykonania. Sztuczne
materiały były niedopuszczalne.
Wieniec miał powstać z tego, co
wydały pola, łąki i ogrody – do-
żynkowej tradycji nie da się prze-
cież wypłesć z pla-
stiku.

Przewodnicząca komisji kon-





kursowej Małgorzata Jaszczoł, etnograf z Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, zwracała uwagę, że tradycja dożynkowa zmienia się wraz z rolniczym krajobrazem. Dawniej w wieńcach nie pojawiała się kukurydza, ponieważ nie była powszechnie uprawiana. Dziś należy do najważniejszych roślin uprawianych w regionie, dlatego naturalnie trafia także do współczesnych kompozycji.

Pierwsze miejsce zdobyła parafia Nowa Wieś Zachodnia. Drugą nagrodę otrzymała parafia Kadzidło, trzecią – parafia Miastkowo. Wyróżnienie przyznano reprezentacji parafii Myszyniec.

Każda z prac wymagała wcześniejszego zebrania i wysuszenia roślin, starannego dobrania materiału oraz wielu godzin układania najmniejszych elementów. Dawniej ziarno wyjęte z wieńca dodawano do tego przeznaczonego na kolejny zasiew. Koniec jednego sezonu stawał się w ten sposób początkiem następnego.

Dożynkowy poczęstunek przygotowały Koło Gospodyń Wiejskich Modzelanki, KGW w Nowych Kupiskach oraz KGW Grodzisko. W organizację spotkania włączyli się również drухowie z okolicznych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Na stołach pojawiły się lokalne potrawy i domowe wypieki. Receptury przekazywane w rodzinach z pokolenia na pokolenie przypominały, że kulinarne dziedzictwo wsi rzadko mieści się w gramach i minutach. Najważniejsze miary brzmią tam nadal: „garść”, „odrobina” i „tyle, ile zabierze”.

Jedenaście odznak „Zasłużony dla Rolnictwa”

Ważnym punktem spotkania było wręczenie 11 honorowych

odznak „Zasłużony dla Rolnictwa”. Otrzymują je osoby wyróżniające się pracą na rzecz polskiego rolnictwa, mieszkańców wsi i rozwoju obszarów wiejskich.

Wśród uhonorowanych znalazł się bp Janusz Stepnowski. Odznaki otrzymali także przedstawiciele środowiska rolniczego, między innymi Józef Dmochowski i Tomasz Głasek.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski zaznaczył, że wyróżnienia są przede wszystkim wyrazem wdzięczności. Dziękował rolnikom, gospodarzom dożynek, duchowieństwu, samorządowcom, kołom gospodyń wiejskich i strażakom za pracę oraz przygotowanie uroczystości.

Minister zwrócił uwagę na znaczenie podlaskich gospodarstw dla bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Dobre zbiory

kukurydzy i traw są szczególnie istotne w regionie, w którym silną pozycję zajmują hodowla bydła i produkcja mleka.

– Trzeba docenić to, co udało się zebrać – mówił Stefan Krajewski.

Współczesne gospodarstwa funkcjonują w coraz bardziej skomplikowanym otoczeniu. O ich kondycji decydują nie tylko pogoda i wielkość zbiorów, lecz także ceny skupu, koszty produkcji, zmieniające się przepisy, sytuacja na rynkach międzynarodowych, umowy handlowe oraz zagrożenia związane ze zdrowiem zwierząt.

Stefan Krajewski przypomniał również o rozpoczętej 8 września wypłacie zaliczek na poczet tego-rocznych płatności bezpośrednich i obszarowych. Jak zaznaczył, pieniądze zaczęły trafiać do go-

spodarstw ponad miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach.

– Będziemy robić tak, aby polskie rolnictwo i polskie przetwórstwo były konkurencyjne i odporne na kryzysy – zapewnił minister.

Dziękował rolnikom nie tylko za produkcję żywności, lecz także za pielęgnowanie wiary, kultury i miejscowej tożsamości.

O instrumentach pomocy kierowanych bezpośrednio do gospodarstw mówił również Adam Frankowski, dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży. Jacek Piorunek, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, wskazywał natomiast na znaczenie rolnictwa dla gospodarki regionu oraz potrzebę dalszego wspierania obszarów wiejskich.

LOWE – wiedza przyjechała na wieś

Dożynki były nie tylko zakończeniem gospodarskiego sezonu. Stały się również podsumowaniem czterech projektów LOWE, czyli Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji realizowanych w gminach Grabowo, Kolno, Łomża i Piątnica.

Przedsięwzięcie prowadziła Łomżyńska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Ważną rolę w jego przygotowaniu i realizacji odegrał Piotr Grabani, dyrektor Biura NOT w Łomży oraz doradca marszałka województwa podlaskiego do spraw kształcenia ustawicznego.

LOWE opiera się na prostym i praktycznym założeniu: szkoła może służyć nie tylko dzieciom i młodzieży. Po zakończeniu lekcji jej sale, wyposażenie i zaplecze stają się miejscem zdobywania nowych umiejętności przez dorosłych mieszkańców. Nie trzeba wyjeżdżać do dużego miasta ani wracać do formalnego systemu nauczania. Edukacja pojawia się tam, gdzie ludzie mieszkają.

W czterech gminach udział w kursach, szkoleniach i warsztatach przewidziano dla około 600 osób, po 150 uczestników w każdym samorządzie. Działania skierowano między innymi do seniorów, rolników i ich domowników, osób o niższych kwalifikacjach, zagrożonych wykluczeniem cyfrowym oraz mających utrudniony dostęp do edukacji.

Program nie ograniczał się do nauki obsługi komputera. Obejmował trening umiejętności społecznych, zajęcia dla osób poszukujących zatrudnienia, warsztaty „Rolnik w Internecie” i „Rodzic w Internecie”, rozwijanie przedsiębiorczości, edukację zdrowotną, bezpieczeństwo, zielarstwo oraz pielęgnowanie miejscowych tradycji. Tematykę zajęć dopasowywano do potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców.

Istotne było również miejsce organizowania warsztatów. Zajęcia odbywały się w szkołach, świetlicach i innych lokalnych obiektach, do których uczestnicy mogli łatwo dotrzeć. Brak samochodu lub dogodnego połączenia autobusowego nie powinien zamykać drogi do zdobywania wiedzy.

Piotr Grabani podkreślał znaczenie współpracy NOT-u, samorządów, szkół i organizacji działających w poszczególnych miejscowościach. O powodzeniu LOWE nie miała decydować liczba dokumentów czy zaświadczeń, lecz to, czy zdobyte umiejętności pozostaną z uczestnikami po zakończeniu zajęć.

Projekt pozwolił również wykorzystać istniejące szkoły i inne obiekty publiczne jako miejsca aktywności całej społeczności. W wielu miejscowościach zajęcia



Wiedza nie zna metryki. LOWE otwiera szkoły dla dorosłych

Brali udział w warsztatach przygotowywania mieszanek ziołowych i herbat, poznawali ich właściwości oraz sposób wytwarzania. Opinie po wyjazdach były bardzo dobre. Nauka poza salą pozwala zobaczyć konkretne rozwiązania, ale równie ważna jest możliwość wspólnego spędzenia czasu.

A.G.: W dokumentacji projektu pojawia się liczba 1920 godzin pracy animatorów LOWE. Na czym polegało ich zadanie?

P.G.: Każdy z czterech projektów realizowaliśmy jako lider wspólnie z daną gminą reprezentowaną przez wójta. Przekazywaliśmy samorządom środki, z których zatrudniano animatorów. W zależności od gminy była to jedna osoba pracująca na pełen etat albo dwie osoby zatrudnione w niepełnym wymiarze.

Animatorzy odpowiadali za rekrutację oraz pomagali przygotowywać szkolenia i warsztaty. Ich rola była kluczowa, ponieważ znali miejscowe środowisko. Wiedzieli, kto potrzebuje wsparcia i jak dotrzeć do osób, które same prawdopodobnie nie zgłosiłyby się do projektu.

Gminy zatrudniały również doradców zawodowych. Każdy uczestnik odbywał dwugodzinne spotkanie ze specjalistą, który rozpoznawał jego potrzeby, możliwości i obszary wymagające rozwoju. Na podstawie tej diagnozy dobierano odpowiednie formy wsparcia. Nie proponowaliśmy więc wszystkim tego samego zestawu zajęć.

A.G.: LOWE miało służyć nie tylko zdobywaniu technicznych umiejętności, lecz także spotkaniom i aktywizacji mieszkańców. Czy udało się osiągnąć ten cel?

P.G.: Lokalne społeczności już wcześniej były skupione wo-

kół kół gospodyń wiejskich, klubów seniora, ośrodków pomocy społecznej, szkół i instytucji kultury. Animatorzy mogli wykorzystać te istniejące więzi i za ich pośrednictwem zapraszać mieszkańców do udziału w projekcie.

Część warsztatów przygotowaliśmy szczególnie z myślą o kołach gospodyń wiejskich. Podczas zajęć kulinarnych uczestnicy wspólnie z instruktorem odtwarzali potrawy charakterystyczne dla swojej miejscowości i proponowali własne receptury. Projekt zapewniał produkty potrzebne do ich przygotowania. Miałem okazję uczestniczyć w jednym z takich podsumowań w gminie Łomża i mogę powiedzieć, że efekty były wyjątkowo smaczne.

A.G.: Co uważa Pan za największy sukces projektu?

P.G.: Najważniejsze jest to, że udało się stworzyć mieszkańcom czterech gmin przestrzeń do nauki i bycia razem. W zajęciach uczestniczyło po około 150 osób z każdej gminy, ale zdarzało się, że przychodziły również osoby bliskie uczestnikom, w tym wnuki. Pojawiał się więc ważny element międzypokoleniowy.

Duże znaczenie miało także wyciągnięcie ludzi z domów, szczególnie jesienią i zimą, kiedy trudniej o codzienną aktywność. Można było przyjść na zajęcia, porozmawiać, napić się kawy albo herbaty. W gminie Grabowo podczas spotkań przygotowywano również kanapki dla uczestników.

Obok przekazywanej wiedzy liczyła się obecność drugiego człowieka. Samotność dotyka wielu osób, zwłaszcza starszych. Wyjście z domu, rozmowa i poczucie przynależności do grupy mają ogromne znaczenie dla samopoczucia. Sądzę, że ten integracyjny cel udało

nam się osiągnąć.

A.G.: Projekt ma określone ramy czasowe. Co stanie się z ośrodkami po zakończeniu finansowania?

P.G.: Merytoryczna część pierwszego etapu trwa 12 miesięcy i zakończy się wraz z końcem września. LOWE ma jednak pozostać po sobie trwały rezultat. W kolejnym roku uczestnicy będą mogli kontynuować wybrane działania prowadzone w poszczególnych ośrodkach.

Każdy LOWE powstał przy szkole podstawowej. Ośrodki nie kończą działalności wraz z ostatnimi zajęciami finansowanymi z projektu. Powinny funkcjonować co najmniej do lata przyszłego roku, a być może jeszcze dłużej.

Przygotowaliśmy wnioski o dofinansowanie drugiego etapu dla tych samych czterech gmin. Złożyliśmy również projekty dotyczące pięciu kolejnych samorządów. Jeżeli otrzymają pozytywną ocenę, wiosną przyszłego roku nowe LOWE mogą rozpocząć działalność w następnych gminach powiatów łomżyńskiego i kolneńskiego.

Zdobyte doświadczenie pozwoliło nam udoskonalić przygotowane wnioski. Wiemy już, co sprawdziło się najlepiej i które elementy można zorganizować jeszcze skuteczniej.

A.G.: Łomżyński NOT realizował również projekt staży uczniowskich u pracodawców. Jakie przyniósł rezultaty?

P.G.: Projekt realizowaliśmy wspólnie z Miastem Łomżą oraz Fundacją Filary Rozwoju. Objął dokładnie 284 uczniów łomżyńskich szkół kształcących w zawodach technicznych: ekonomicznych, mechanicznych, bu-

dowlanych i weterynaryjnych.

Z końcem sierpnia zakończyliśmy drugi rok staży. W wakacje 2025 i 2026 roku uczniów przyjęło łącznie 89 pracodawców z Łomży, sąsiednich powiatów i innych części województwa podlaskiego.

Jesteśmy na etapie podsumowania całego przedsięwzięcia. Pod koniec listopada chcielibyśmy zorganizować konferencję poświęconą jego rezultatom. Szczególne podziękowania należą się prezydentowi Łomży Mariuszowi Chrzanowskiemu oraz jego zastępcy Andrzejowi Stypulkowskiemu. Bez zgody i zaangażowania władz miasta realizacja projektu w takim kształcie nie byłaby możliwa.

Staże pozwoliły młodym ludziom skonfrontować szkolną wiedzę z rzeczywistymi warunkami pracy. Uczniowie poznawali przedsiębiorstwa od środka, a pracodawcy mogli zobaczyć ich umiejętności i potencjał. Na tym właśnie polega wartość kształcenia dualnego: szkoła i zakład pracy nie działają obok siebie, ale wzajemnie się uzupełniają.

A.G.: NOT ubiega się również o realizację Klubów Rozwoju Cyfrowego. Na jakim etapie znajduje się to przedsięwzięcie?

P.G.: Złożyliśmy cztery wnioski i zakończyliśmy etap negocjacji. Teraz czekamy na ostateczne rozstrzygnięcie konkursu. Nie chcę uprzedzać faktów, ale mam nadzieję, że wyniki poznamy w najbliższych tygodniach.

Pierwszy projekt obejmuje obszar łomżyński: powiat kolneński, miasto Łomżę oraz powiaty łomżyński i zambrowski. Drugi dotyczy powiatów wysokomazowieckiego, bielskiego, siemiatyckiego i hajnowskiego. Trzeci

obejmuje teren dawnego województwa suwalskiego, a czwarty Białystok i sąsiednie powiaty.

W obszarze łomżyńskim ze szkoleń mogłyby skorzystać 2253 osoby. Tyle samo przewiduje drugi projekt. Na obszarze suwalskim byłoby to 2700 uczestników, natomiast w Białymstoku i okolicznych powiatach 6400. Łącznie daje to ponad 13,6 tys. osób, które w latach 2027–2028 mogłyby rozwijać kompetencje cyfrowe.

Projekty będą skierowane przede wszystkim do osób dorosłych. Warunkiem uczestnictwa ma być ukończenie 18 lat i zamieszkanie na terenie objętym danym przedsięwzięciem. Chcemy dotrzeć zarówno do osób pracujących, które muszą nadążyć za cyfrowymi zmianami zachodzącymi w ich zawodach, jak i do starszego pokolenia potrzebującego praktycznej wiedzy w codziennym życiu.

A.G.: Czy można więc powiedzieć, że wiedza nie musi kojarzyć się wyłącznie ze szkolną ławką?

P.G.: Zdecydowanie. Człowiek uczy się przez całe życie, a potrzeba zdobywania nowych umiejętności nie zależy od metryki. Zmieniają się technologie, urzędy, rynek pracy i sposoby komunikowania się. Edukacja dorosłych powinna podążać za tymi zmianami i jednocześnie pozostawać blisko ludzi.

Będziemy za pośrednictwem lokalnych mediów informować o kolejnych działaniach oraz możliwościach udziału w projektach planowanych na najbliższe miesiące i lata. Mam nadzieję, że doświadczenia LOWE pozwolą nam rozwijać podobne inicjatywy w następnych gminach.

A.G.: Dziękuję za rozmowę.

P.G.: Dziękuję za zaproszenie.

stały się okazją nie tylko do nauki, ale także do wyjścia z domu, poznania sąsiadów i odzyskania pewności w sprawach, które wraz z rozwojem technologii przeniosły się do internetu.

Łączna wartość czterech projektów wyniosła około 2,2 mln zł, z czego ponad 1,8 mln zł stanowiło wsparcie z funduszy europejskich. Przedsięwzięcia realizowano w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021–2027, wspierającego uczenie się przez całe życie.

Dwa rodzaje plonów

Dożynki Diecezjalno-Gminne Diecezji Łomżyńskiej i Gminy Łomża podsumowały dwa rodzaje pracy. Pierwsza pozostawiła po sobie zebrane zboże, owoce i chleb. Druga – wiedzę, nowe umiejętności oraz relacje zbudowane podczas zajęć LOWE.



Obie wymagają czasu i cierpliwości. Ziarno wrzucone w ziemię nie wydaje plonu następnego dnia. Podobnie jest z edukacją dorosłych. Jej rezultatów nie zawsze można dotknąć ani zważyć, ale można je dostrzec, gdy ktoś po raz pierwszy samodzielnie załatwia sprawę przez internet, odważniej szuka pracy albo wychodzi z domu, aby spotkać innych ludzi.

Dożynkowe wieńce powrócą do swoich parafii, a jesienią rozpocznie się kolejny cykl gospodarskiej pracy. Pozostanie jednak najważniejsza myśl tego spotkania: ziemia potrzebuje troski, a człowiek możliwości rozwoju. Jedno i drugie, dobrze pielęgnowane, potrafi wydać dobry plon.

Maryja z gliny, drewna, światła i dźwięku



Parasolce towarzyszy śpiew słowika. Drewniane „Okno” nosi ślad linorytu, a „Magnificat” rozgrywa się w ruchomych obrazie. Obok współczesnych instalacji stoją figury z ceramiki, realistyczne płótna i kompozycje przywołujące surowe piękno dawnych ikon. W Galerii Sztuki Współczesnej w Łomży 25 artystów podjęło temat, który przez wieki zdawał się mieć już ustalony kształt. Wystawa „Bogiem sławiona. Oblubienica św. Józefa” dowodzi, że Maryja nadal wymyka się jednej ramie.

Galeria przy Długiej 13 na kilka tygodni stała się miejscem spotkania trzech pokoleń twórców z Polski, Białorusi i Ukrainy. Łączy ich krakowskie środowisko artystyczne i temat należący do najstarszych w europejskiej kulturze. Dzieli niemal wszystko inne: język, technika, temperament oraz sposób rozumienia sacrum.

Nie ma tu jednego oblicza Maryi. Bywa rozpoznawalna natchniami – w postaci kobiety pochylonej nad dzieckiem, w geście dłoni albo układzie sylwetek znanym z ikon. Gdzie indziej pozostaje jedynie przecuciem: barwą, światłem, pustym miejscem, kruchym materiałem. Widz musi podejść bliżej i zdecydować, czy patrzy na wizerunek religijny, opowieść o macierzyństwie, czy zapis osobistego doświadczenia autora.

Właśnie w tej różnicy spojrzeń rodzi się siła ekspozycji.

Od „Bogurodzicy” do języka współczesności

Tytuł zaczerpnięto z pierwszych słów średniowiecznej „Bogurodzicy”: „Bogurodzica, dziewica, Bogiem sławiona Maryja”. Dawne sformułowanie oznacza Maryję sławioną przez Boga. Pieśń, która przez stulecia należała zarazem do modlitwy, literatury i narodowej pamięci, dała wystawie mocny punkt oparcia. Artyści nie potraktowali go jednak jak instrukcji.

Jedni sięgnęli po kanon ikony i temperę jajową. Inni wybrali olej, akryl, ceramikę, drewno albo obraz filmowy. Konrad Kuźniewski zbudował „Oblubienicę” wokół parasolki i nagrania śpiewu słowika.

ka. Dariusz Nowak przygotował wideo „Magnificat (v 1)”. Paweł Legutko połączył w „Oknie” polichromowaną drewnianą rzeźbę z nadrukiem linorytniczym. Materiałem dla Zbigniewa Ważydręga stało się drewno, Bernadeta Marciniak zestawiała je z ceramiką, natomiast Jerzy Janus i Ewa Kolarz nawiązali do tradycji ikonopisania.

Zamiast szeregu podobnych przedstawień powstał wielość. Jedne prace przemawiają wprost, inne zatrzymują sens tuż przed wypowiedzeniem. Czasem Maryja zajmuje centrum kompozycji, czasem kryje się w relacji między matką i dzieckiem. Obok wiary pojawiają się bliskość i samotność, czułość i cierpienie, ochrona i utrata.

– Motyw maryjny został utrwalony przez kanon, ale wciąż pozostaje niezwykłą inspiracją. Artyści odnoszą się do ikon, średniowiecznych ołtarzy i całej historii sztuki chrześcijańskiej, a jednocześnie tworzą prace bardzo osobiste, enigmatyczne i niedopowiedziane – mówi Karolina Skłodowska z Galerii Sztuki Współczesnej.

W niektórych kompozycjach nie potrzeba aureoli ani podpisu.

– Gest, ułożenie dłoni czy

obecność dziecka wystarczą, aby przywołać skojarzenie z Maryją. W tych pracach są duchowość i codzienność, nadzieja, ból, niepokój oraz przeżycia traumatyczne – dodaje Karolina Skłodowska.

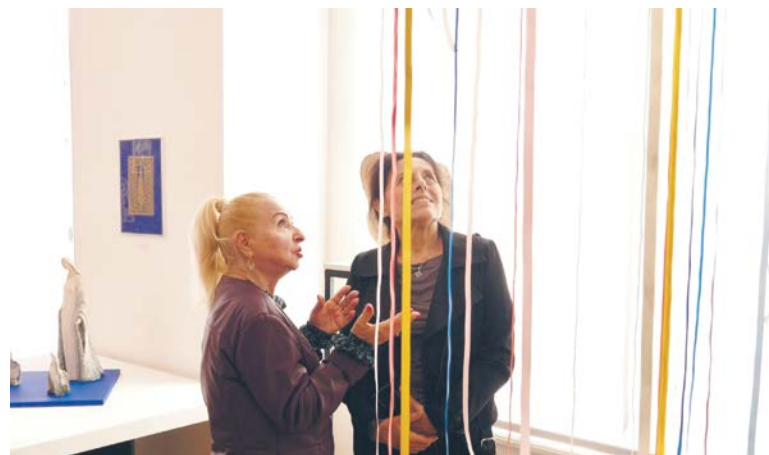
Z kościoła do galerii

Wystawa powstała we współpracy z Galerią Ars-Bonum działającą przy parafii św. Józefa Oblubienica Najświętszej Maryi Panny w Krakowie. Jej inicjatorem był ks. Adam Podbiera. Pierwszą odsłonę przygotowano w związku z majową konsekracją świątyni. Łomżyńska prezentacja nie jest jednak prostym przeniesieniem krakowskiej ekspozycji. Została rozbudowana m.in. o premierowe prace Marity Benke-Gajdy.

Zmiana miejsca ma znaczenie. W kościele maryjne przedstawienia wchodzą w przestrzeń modlitwy. W galerii spotykają się również z widzem, który przychodzi po doświadczenie estetyczne, pytanie albo spór. Prace nie tracą duchowego wymiaru, ale nie wymagają od odbiorcy religijnej deklaracji.

– Pierwsza prezentacja odbyła się w kościele, jednak nie jest to ekspozycja typowej sztuki sakralnej. Mamy do czynienia z wystawą artystyczną w pełnym znaczeniu tego słowa. Jeden temat – Mater Dei, Matka Boga – został zaproponowany wielu twórcom. Każdy przetworzył go przez własne umiejętności, wrażliwość i doświadczenie – podkreśla Paulina Bronowicz-Chojak, dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

W galerii wyraźnie widać, jak pojemny okazał się ten temat. Maryja może być częścią chrześcijańskiej ikonografii, lecz jej los – macierzyństwo, troska o dziecko, lęk, cierpienie i nadzieja – przekracza granice epok oraz artystycznych konwencji.



Marita Benke-Gajda. Kraków i Łomża połączone ceramiką

Szczególne miejsce w tej opowieści zajmuje Marita Benke-Gajda, od blisko 30 lat związana z łomżyńską galerią. Jej nazwisko należy zapisywać właśnie tak: Benke-Gajda.

Artystka urodziła się w 1950 roku w Inczewie. W 1973 roku ukończyła Wydział Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie uzyskała dyplom w pracowni prof. Leszka Wajdy. Początkowo pracowała jako projektantka wnętrz, lecz najważniejszym tworzywem jej artystycznego życia stała się ceramika.

Benke-Gajda tworzy rzeźby, reliefy, kafle, obrazy i niewielkie figury. Pracuje w kamionce, porcelanie oraz glinie szamotowej, korzystając z samodzielnie komponowanych szklów. W jej świecie spotykają się człowiek i natura, baśń i obyczaj, codzienność i sacrum. Artystka przez lata była związana z Pracownią Ceramiki Wydziału Rzeźby krakowskiej ASP. Założyła również stowarzyszenie „Ceramika bez granic”.

Łomżyńska publiczność zna jej twórczość wyjątkowo dobrze. Od końca lat 90. prace Benke-Gajdy regularnie gościły w Galerii Sztuki Współczesnej, Muzeum

Północno-Mazowieckim oraz Muzeum Diecezjalnym. Do 2021 roku odbyło się w mieście 18 wystaw z jej udziałem, w tym sześć indywidualnych. W 2024 roku, przed jubileuszem łomżyńskiej galerii, artystka przygotowała 50 ceramicznych figurek, a pięć kolejnych przekazała do jej zbiorów.

Jej obecność na wystawie nie jest zatem kurtuazyjnym udziałem rozpoznawalnej twórczyni. Benke-Gajda należy do osób, które przez lata budowały rzeczywisty most między Łomżą a krakowskim środowiskiem sztuki.

Dwadzieścia pięć spojrzeń

Wystawę współtworzą: Marita Benke-Gajda, Ewa Bielecka, Maria Bienkowska-Kopczyńska, Marzena Bleharczyk, Leszek Grodzicki, Antonina Janus-Szybist, Jerzy Janus, Ewa Kolarz, Konrad Kuźniewski, Paweł Legutko, Mateusz Leśniak, Michał Leśniak, Anna Małecka-Beiersdorf, Bernadeta Marciniak, Dariusz Nowak, Małgorzata Nowak, Tomasz Nowak, Zdzisław Pękalski, Czesław Rusnak, Maciej Rybicki, Siergiej Szemiet, Uliana Tomkevych, Elżbieta Urban-Beń, Zbigniew Ważydrąg i Grzegorz Wnęk.

Nie ustawili się w jednym artystycznym szeregu. Realistyczne obrazy sąsiadują z temperą przywołującą pamięć dawnych ikon. Ceramika odbiera postaciom pomnikową powagę i przywraca im cielesność materiału. Drewno wnosi ślad ręcznej pracy, a wideo i instalacja wpuszczają do galerii czas, ruch oraz dźwięk.

„Bogiem sławiona. Oblubienica św. Józefa” nie przynosi jednej współczesnej odpowiedzi na pytanie o wizerunek Maryi. Przynoszą ich 25 – nieraz zgodnych, czasem odległych, zawsze osobnych. Dawny kanon nie został odrzucony ani przepisany na modną nutę. Stał się rozmową.

W Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Długiej 13 rozmowa ta potrwa do 7 października. Warto przejść ją bez pośpiechu. Od surowej ikony do parasolki, przy której śpiewa słowik, droga okazuje się krótsza, niż można przypuszczać.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



Lato odpłynęło z piosenką. Muzyczny wieczór w galerii Iwo Świątkowskiego



Szanty, piosenka turystyczna, poezja i odrobina starego polskiego rocka wypełniły Galerię Sztuki Iwo Świątkowskiego w Łomży. Piotr Grzyb i Artur Kaliszewski nie pozwolili jednak publiczności pozostać jedynie słuchaczami. Było wspólne śpiewanie, klaskanie, trzy bisy i premierowe wykonanie utworu, który połączył muzykę Piotra Grzyba z tekstem gospodarza galerii.

Koncert „Ostatni rejs lata” otworzył sezon artystyczny 2026/2027 w Galerii Sztuki Iwo Świątkowskiego. Piotr Grzyb, wokalista i współzałożyciel zespołu Zupa Grzybowa, wystąpił wspólnie z gitarzystą i wokalistą Arturem Kaliszewskim. Artyści zabrali publiczność w muzyczną podróż, w której morskie opowieści spo-

tkwały się z poezją, piosenką turystyczną i dobrze znanymi melodiami.

– Zagraliśmy taki muzyczny miszmasz: własny utwór, piosenkę turystyczną, szanty i trochę starego polskiego rocka – mówił po koncercie Piotr Grzyb.

Program był podsumowaniem intensywnego sezonu koncertowego. Od majówki artyści występowali przede wszystkim na Mazurach – w tawernach, hotelach i plenerach – ale pojawiali się również na imprezach firmowych, w muzeach oraz kameralnych przestrzeniach artystycznych.

– Lubimy takie koncerty. Tutaj publiczność naprawdę słucha, ale też chce się z nami bawić. Prosimy, żeby zaklaskała albo zaśpiewała refren i śpiewa. Na Łomży jeszcze nigdy się nie zawiedliśmy – podkreślił Piotr Grzyb.

Słowa artysty najlepiej potwierdzała reakcja widowni. Najbardziej znane szanty szybko przestały należeć wyłącznie do wykonawców. Refreny niosły się po galerii, a dystans między mu-

zykami i słuchaczami zniknął z każdą kolejną piosenką. Publiczność szczególnie żywo przyjęła „Przechyły” oraz „Gdzie ta keja”. Zabrzmiał również przebój Krystyny Prońko „Jesteś lekiem na całe zło”.

– Ludzie przychodzą tutaj po radość, żeby wspólnie się bawić i dobrze spędzić czas. Podczas tego koncertu atmosfera bardzo szybko się rozluźniła, a widownia żywo reagowała i uczestniczyła w wykonywaniu piosenek. Właśnie z tego najbardziej się cieszę – powiedział Iwo Świątkowski.

Najbardziej osobistym momentem wieczoru było wykonanie utworu „Na skraju czasu”. Muzykę skomponował Piotr Grzyb, natomiast słowa napisał Iwo Świątkowski. Znany łomżyński artysta i poeta po raz pierwszy wystąpił w roli autora tekstu piosenki. Premierowe wykonanie stało się finałową niespodzianką koncertu.

Publiczność długo nie pozwalała artystom zejść ze sceny. Wieczór zakończyły trzy bisy, co

w niewielkiej galerii ma szczególne znaczenie – tutaj aplauzu nie mierzy się decybelami, lecz bliskością i ochotą na jeszcze jeden wspólny refren.

Piątkowy koncert był pierwszym wydarzeniem nowego sezonu, ale galeria nie zamierza zapadać w jesienny sen. Iwo Świątkowski zapowiedział kolejne muzyczne spotkania. Październik ma przynieść brzmienia bardziej rockowe i rozrywkowe. W listopadzie odbędzie się „Koncert dla Śpiących”, utrzymany w spokojniejszym, refleksyjnym nastroju odpowiadającym tej porze roku. W grudniu, zgodnie z tradycją galerii, publiczność spotka się podczas wieczoru wigilijnego.

„Ostatni rejs lata” zamknął wakacyjny sezon, lecz nie pozostawił po nim smutku. Lato odpłynęło przy dźwiękach gitar, z trzema bisami na pożegnanie. A skoro publiczność знаła refreny, powrót do łomżyńskiej galerii wydaje się tylko kwestią czasu.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Niedziela, 20 września 2026, godz. 19.00

Kościół pw. Św. Jakuba Apostoła
w Jedwabnem
WSTĘP WOLNY!

„Odpukaj Pan” to wyjątkowy cykl koncertów przygotowanych z okazji Roku Mieczysława Fogga, jednego z najważniejszych artystów polskiej piosenki XX wieku. Projekt jest hołdem dla jego twórczości, a zarazem próbą ukazania jej ponadczasowego piękna w nowych, świeższych interpretacjach.

Cykl koncertowy, realizowany w ramach ogólnopolskiego Programu „Kultura dostępna” Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Głównym wykonawcą koncertu jest Dariusz Stanisław Wójcik – śpiewak (bas), aktor i reżyser. Od ponad 40 lat związany z polską sceną muzyczną i teatralną. Założyciel i Dyrektor Teatru Otwartego (1996–2026), Dyrektor Artystyczny Międzynarodowego Festiwalu „Kalejdoskop Form Muzycznych im. Marii Foltyn” w Sopocie, Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Teatru Otwartego. Laureat m.in.:

- Medalu „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”,
- „Złotego Liścia Retro” przyznanego przez Rodzinę Fogga,
- I miejsca w konkursie „Profesjoniści Forbsa – Zawody Zaufania Publicznego” (aktor),
- III miejsca w ogólnopolskim plebiscyście „Osobowość Roku Polski 2020 – Kultura”.

Specjalizuje się w interpretacji piosenki międzywojennej i muzyki żydowskiej. Koncertuje w kraju i za granicą. Występował w najważniejszych salach koncertowych w Polsce, tworząc projekty o dużym znaczeniu kulturowym i edukacyjnym.

Wójcik należy do grona tych artystów, których interpretacja piosenki dwudziestolecia międzywojennego zachwyca autentycznością i znakomicie oddaje klimat tamtych

czasów. Jego śpiew łączy elegancję stylu retro z naturalnością i emocjonalną głębią, dzięki czemu przekaz artysty jest szczerzy, prawdziwy i trafia do wszystkich serc. To on prowadzi publiczność przez świat Fogga – jako wykonawca, narrator i kustosz muzycznej pamięci.

Towarzyszyć mu będzie Cuarteto Re!Tango – jeden z najlepszych europejskich zespołów specjalizujących się w argentyńskim tangu. W składzie: Paweł Nowak (akordeon, bandoneon), Łukasz Perucki (skrzypce), Paweł Zawada (fortepian) i Maciej Sadowski (kontrabas). Ich udział stanowi dopełnienie koncertu, wprowadzając południowoamerykański temperament i mistrzowską wirtuozerię.

Gospodarzem wieczoru będzie znakomity polski tenor Jacek Szymański.

W programie koncertu znajdą się największe przeboje Mieczysława Fogga, których twórcami są znakomici tekściarze i kompozytorzy polscy żydowskiego pochodzenia – utwory które na trwałe zapisały się w historii polskiej piosenki – a także wybrane tanga argentyńskie w interpretacji Cuarteto Re!Tango. Koncert stanie się nie tylko wydarzeniem muzycznym, ale także podróżą w czasie – pełną nostalgii, elegancji i emocji.

Cykl obejmuje cztery koncerty w trzech województwach, aby dotrzeć do jak największego grona odbiorców. „Odpukaj Pan” to hołd dla Fogga, ale także przypomnienie, że muzyka ma moc łączenia pokoleń i zachowywania historii w dźwiękach.

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury”

„Zadanie publiczne współfinansowane ze środków Powiatu Łomżyńskiego”

PATRONAT HONOROWY:

Lech Marek Szablowski Starosta Łomżyński
Adam Mariusz Niebrzydowski Burmistrz Jedwabnego

TEATR OTWARTY
30 lat / 30 lat publicznego

ODPUKAJ PAN

koncert z okazji Roku Mieczysława Fogga
w ramach programu „Kultura dostępna”

wykonawcy:
DARIUSZ S. WÓJCIK – BAS
& Cuarteto Re!Tango

Gospodarz wieczoru:
Jacek Szymański – tenor

w programie:
szlagierowe piosenki
Mieczysława Fogga
oraz tanga argentyńskie

Niedziela 20 września 2026
godz. 19.00
Kościół pw. Ś. Jakuba Apostoła
w Jedwabnem

WSTĘP WOLNY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KULTURA DOSTĘPNA

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

TELEWIZJA
narew

OGŁĄDAJ NA **140** KANAŁE



USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekarские- Perfekt dach: pokrycia dachowe, wymiana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włączów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

PERFEKT dach

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyrzutowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe -kosiarki, wykaszarki do trawy, areator -sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usługi wykończeniowe: profesjonalne układanie płytek łazienkowych, malowanie i szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197.

Usługi wykończeniowe-Zibi - Zbigniew Gierwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197

Usługi hydrauliczne PLUMBER
Sobociński Sławomir:
instalacje CO, instalacje wodno-kanalizacyjne, montaż urządzeń sanitarnych, kotłowanie (olejowe, gazowe, węglowe), kolektory słoneczne, pełen zakres usług.
Tel. 516 376 389.

Usługi Budowlane Paweł Chorążewicz - Mycie kostki brukowej - Wykończenia wnętrz - Mycie i Malowanie elewacji Tel: 509 281 150

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokołowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.



Usługi wykończeniowe -ZIBI Zbigniew Gierwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197

USŁUGI RTV-AGD

Serwis agd naprawa ekspresów do kawy, ul. B.Prusa 14 lok 74 telefon kontaktowy 789 762 190.

Zakład usługowy RTV - Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzeziakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacjowa 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9 TDI z 2006 roku. Bogate wyposażenie w dobrym stanie. Tel. 604 525 561.

Skup aut - najlepsze ceny w regionie wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupię twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel. 791 824 326.

Sprzedam Nissan Qashqai, rok 2009, benzyna, kamera cofania, składane lusterka, dach panoramiczny. Tel: 793 692 086

Skup aut - najlepsze ceny w regionie, wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupimy Twoje auto także bez OC, przeglądu oraz

uszkodzone. Tel: 791 824 326

Sprzedam części samochodowe VW GOLF II 1,6 kat Tel 696 904 345

Sprzedam Toyotę Yaris z 2019 roku, poj. 1545 120 KM, przebieg 52 tys. oraz przyczepa lekka syland 2004 rok, przyczepa ciągnikowa Autosan rok pr. 1987. Tel. 795 417 299.

Sprzedam oryginalne części do samochodu VW Golf II 1,6 KAT. Tel. 696 904 345.

Sprzedam oryginalne części do samochodu Volkswagen Golf II 1,6 Kat tel. 696-904-345

Sprzedam Opel Antara rok produkcji 2012, stan bardzo dobry, Napęd: 4 Koła, diesel, silnik: 2,2 automat, przebieg: 200tyś. km, cena: 29 500 zł tel. 666 261 598

Sprzedam Forda FIESTA pojemność 1242/44kw rok produkcji 2010 przebieg 152 tysiące benzyna tel. 727 673 363

Sprzedam OPEL Corsa 2014 rok produkcji 109 tys. przebiegu Łomża cena: 18 000 zł tel. 604 301 864

TOYOTA COROLLA 1,4 prod. 2005 r. przebieg 314000 nr tel 500 097 049

ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Liliana U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

Zabierz rodzinę bądź przyjaciół do przutulnego domu w Balikach. „Domek u Zosi”. Tel. 501 627 081.

RÓŻNE/SPRZEDAŻ

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150 zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł, Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb 32 tys. zł. Separator komórek somatycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy: malowanie, szpachlowanie, drobne usługi hydrauliczne, elektryczne. Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie, szpachlowanie, usługi elektryczne i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel. 452 648 409 lub 694

013 539.

Usługa Badanie instalacji elektrycznych budynku- badanie elektryczne 5-letnie. Marek Modzelewski tel. 533 550 051

Sprzedam las do wycięcia tel. 888 417 413

Sprzedam gospodarstwo rolne lub wydzierżawię, 9 km od Łomży oraz wydzierżawię działkę pod pole namiotowe na mazurach. Okolice Pisz- Orzysz. Tel. Kontaktowy: 727490070

4) Sprzedam fotel w kolorze butelkowej zieleni. Wymiary: szer. 80cm, głębokość 75cm, wys. 95cm. Cena 250zł. Wszystkie ceny do negocjacji. tel. 609 881 002 lub 603 957 750

Sprzedam kosiarkę dyskową Vicon 240 rok prod.2009, zbiornik na mleko 1700 litrów, Siewnik Mazur czteromotorowy i RCW3 oraz przenośnik łańcuchowy do zboża 11 metrów. tel. 692 487 541

Oferuje usługę rozliczania PIT-ów za rok 2025 i korekty PIT-ów z lat poprzednich. Kontakt telefoniczny 790-297-707 lub adres @ pokamila@wp.pl

Sprzedam Kredens w stylu vintage. Drewno, wysoki połysk. 120 x 45 (głębokość dolnej szafki) x 160 cm. Głębokość górnej części - 30 cm. Mebel jest na wysokich (23 cm) nóżkach (na załączonych zdjęciach nóżki są odkręcone). Stan dobry z widocznymi ubytkami w fornirze. Odcień ciemny orzech. Załączam wszystkie zdjęcia, jakie udało mi się zrobić w niezbyt korzystnym oświetleniu. Zapraszam do obejrzenia. Cena 350 zł. tel. 609 881 002 lub 603 957 750

Oddam małą pralkę Kasię bezpłatnie. tel. 511 578 693

Sprzedam drewno z lasu (przycinka) tel. 888 417 413

Sprzedam komplet wypoczynkowy mało używany dwie kanapy i fotel-kolor beż z brązem. Cena do uzgodnienia. tel. 511 849 937

Wynajmę lokal o powierzchni 50 metrów kwadratowych z łazienką, parter - witrzyn, centrum miasta Łomży Tel: 606 878 444

Sprzedam rower elektryczny Honda na mniejszych kołach tel. 608856165 Łomża

Sprzedam działkę budowlaną z 30-letnimi drzewami ze strumykiem oraz stawem 2100 m2 Stare Kupiski ul. Pogodna cena 350 000 zł, tel. 573527563

Trawa do skoszenia w Piątnicy 60-70 ary. tel. 86 2191067

Wynajmę mieszkanie m4 I piętro w Łomży. tel. 574 706 719

Sprzedam działkę rekreacyjną 800 m2 z domkiem ocieplanym 30m2 w Balikach tel. 600 620 678

Zatrudnię osoby do budowy budynków drewnianych. tel. 729 841 562

Wynajmę lokal 50m2 ul. Mickiewicza w Łomży tel. 508 085 746

Sprzedam Motocykl Husqvarna 701 Supermoto , poj. 693/55kw rok produkcji 2017 tel. 728 815 153

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 49m2 na 4 piętrze przy ulicy Chopina 1 w Łomży. Cena 295.000 tys. złotych do negocjacji tel. 518218853

Wynajmę mieszkanie 40 m, ul Farna. 606 878 444

Sprzedam działkę nr 86 w ROD „NA SKARPIE” w Piątnicy. tel. 737 707 825

Sprzedam mieszkanie 49,5 m2, ul. Rycerska 16A, dobra lokalizacja. Cena: 400 000 zł. Whatsapp: 349 056 0025

Sprzedam rower Folta Trigo trackingowy, aluminiowy, przerzutki 21 biegów. Stan idealny tel: 517 738 073

Sprzedam 13 mp drewna opałowego. Sezonowane 6 lat. Cena: 500 zł za 1 metr. Odbiór własny w Łomży. Tel: 797 523 122 lub 508 228 948

Sprzedam działki rekreacyjne na mazurach tel. 727 490 070

Zakład Ramiarski
przy ulicy Rządowej 9a

OPRAWA OBRAZÓW

galeria autorska pamiątki o Łomży ramy na wymiar cięcie passe-partout

zapraszam codziennie od 9-14 i od 16-17 w soboty od 10-13

100-letnia tradycja zobowiązuje

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołtāja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31 Zambrów

SULIMA

DZIAŁKA i OGRÓD KONARZYCE

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątek, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCHODOWE

Janusz Dziemiński

Rogienice Wielkie

ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

MECHANIKA POJAZDOWA

Andrzej Boguski

Jarnuty, tel. 86 216 97 03

tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika

Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych ciężarowych i ciągników rolniczych

Serwis i naprawa klimatyzacji

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ

„WIKTOR”

mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081

Soboty i Niedziele
z Twórcami Ludowymi
 Reaktywacja rękodzieła kurpiowskiego w przestrzeni
 Muzeum - Skansenu Kurpiowskiego
 im. Adama Chętnika w Nowogrodzie
Warsztaty tworzenia
tradycyjnego haftu myszynieckiego
HALINA POKORA
z Wykrotu



- **12 września (sobota)**
warsztaty bezpłatne dla dzieci
godz. 14:00 - 17:00
- **13 września (niedziela)**
warsztaty bezpłatne dla dorosłych
godz. 14:00-17:00

Zapisy: 884 541 247

Nowogród, ul. Zamkowa 25

Muzeum - Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



**ZWIĄZEK
KURPIÓW**



Partnerzy medialni:



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Kultura Ludowa i Tradycyjna 2026

Tradycyjny haft myszyniecki – bezpłatne warsztaty w Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie

Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie zaprasza na kolejne spotkanie w ramach cyklu „Soboty i Niedziele z Twórcami Ludowymi”. Tym razem uczestnicy będą mieli okazję poznać tajniki tradycyjnego haftu myszynieckiego. Warsztaty poprowadzi Halina Pokora z Wykrotu.

Spotkania odbędą się 12 i 13 września 2026 roku w godz. 14:00–17:00 w siedzibie Muzeum-Skansenu Kurpiowskiego przy ul. Zamkowej 25 w Nowogrodzie.

Sobotnie zajęcia, 12 września, skierowane są do dzieci, natomiast w niedzielę, 13 września, do wspólnego haftowania zaproszeni są dorośli. Udział w obu spotkaniach jest bezpłatny. Podczas warsztatów Halina Pokora przybliży uczestnikom charakterystyczne motywy, wzornictwo oraz sposób wykonywania haftu myszynieckiego. Pod jej okiem uczestnicy będą mogli spróbować swoich sił w tradycyjnym rękodziele i przekonać się, jak wiele cierpliwości i precyzji wymaga praca hafciarska.

Warsztaty są kolejną okazją do bezpośredniego

spotkania z żywą tradycją Kurpiowszczyzny oraz z osobą, która posiada wiedzę i umiejętności przekazywane kolejnym pokoleniom. To właśnie praktyczna nauka pod okiem twórców ludowych jest jednym z najważniejszych założeń realizowanego przez Muzeum projektu.

Zapisy na warsztaty prowadzone są pod numerem telefonu: 884 541 247. Liczba miejsc jest ograniczona.

Warsztaty odbywają się w ramach projektu „Soboty i Niedziele z Twórcami Ludowymi. Reaktywacja rękodzieła kurpiowskiego w przestrzeni Muzeum-Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie”.

Projekt został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Kultura ludowa i tradycyjna 2026”.

Miejsce: Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie, ul. Zamkowa 25

Termin: 12–13 września 2026 r., godz. 14:00–17:00

Prowadzenie: Halina Pokora z Wykrotu

Udział: bezpłatny
Zapisy: 884 541 247

ŁOMŻA, UL. KRÓTKA 4A

USŁUGI SZEWSKIE I KRAWIECKIE

ORAZ

RENOWACJA MEBLI TAPICERSKICH



TEL: 509 903 146



Zegarmistrz – Stary Rynek 13.
Zapraszam poniedziałek – piątek od
9.00 – 17.00. Sobota od 10.00 – 14.00.
Wasz Zegarmistrz od 1981 roku

Kawiarnia i Restauracja
„Na Farnej” zaprasza
tel. 512 113 853



5 medali KS-u Prefbet-Sonarol



Lekkoatleci startujący na chwałę KS Prefbet-Sonarol wypadli bardzo dobrze podczas organizowanych w minioną sobotę w Białymstoku mistrzostwach makroregionu młodzików. Podopieczni trenera Korytkowskiego wrócili do łomży z pięcioma medalami!

Trener Andrzej Korytkowski może być zadowolony z wyników i formy swoich podopiecznych. Młodzi adepci lekkoatletyki pokazali się bowiem z bardzo pozytywnej strony podczas mistrzostw makroregionu młodzików, która to impreza odbyła się w miniony weekend w Białymstoku. W zmaganiach udział wzięło łącznie 21 klubów z województwa podlaskiego i lubelskiego, a zespół KS-u Prefbet-Sonarol uplasował się w klasyfikacji generalnej na 4. lokacie z dorobkiem 61 punktów. Mistrzami w swoich kategoriach zostali: Sebastian Lipka (bieg na 2000m) i Karol Maleszewski (rzut młotem), natomiast po brązowe medale sięgnęli: Kinga Śliwowska (rzut dyskiem), Amelia Sempkowska (300m) oraz sztafeta 4x100m kobiet w składzie

Patrycja Zaręba, Laura Pruszkowska, Amelia Sempkowska i Lena Gniazdowska. Z kolei starsi zawodnicy występujący w KS-ie Prefbet-Sonarol mieli okazję rywalizować w Zawodach Lekkoatletycznych im. Eugeniusza Lokajskiego w Warszawie. Na tych zmaganiach trzecie miejsce zajęła Martyna Krawczyńska, która ukończyła bieg na 400 metrów z czasem 58,03 sekundy. Drugie miejsce na 200 metrów zajęła zaś Justyna Jelska, która osiągnęła wynik 26,60 sekundy. Lidia Zduńczyk również uplasowała się na drugiej lokacie w biegu na 800 metrów (2:29,65), a Patrycja Szczec w rywalizacji na 300 metrów zajęła miejsce na najniższym stopniu podium (44,32). Kolejną imprezą, na której najpewniej zobaczymy zawodników i zawodniczki trenera Korytkowskiego będzie mityng w Kolnie. Już w najbliższą sobotę lokalni mieszkańcy będą mogli kibicować sportowcom na imprezie Mityngu Lekkoatletycznego „Aktywne Kolno na 5!” Osoby nie mające planów na ten dzień serdecznie zapraszamy do udziału w im-



Sebastian Włodarski najlepszy w Polsce

Bardzo dobre wieści napłynęły do nas z Łodzi, gdzie w miniony weekend odbyły się Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w K1. Najlepszy na tej imprezie okazał się reprezentant łomżyńskiego Huntera – Sebastian Włodarski!

Sebastian Włodarski dla kibiców MMA z Łomży na pewno nie jest już zawodnikiem anonimowym. W przeszłości swoje bardzo wysokie umiejętności pokazywał chociażby na galach Fight District. Z kolei przed tygodniem Sebastian szlifował swoją formę na międzyklubowych sparingach w Ostrołęce, na których wyglądał bardzo dobrze. Prawdziwy sprawdzian przyszedł jednak w ten weekend, bo w Łodzi nasz reprezentant wystartował

w Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych. Na tej imprezie Włodarski ponownie popisał się wyborną dyspozycją. W pierwszym starciu pokonał swojego rywala przez KO w drugiej rundzie, a dwa kolejne pojedynki zwyciężył na punkty. Co istotne i warte podkreślenia, w finale imprezy Włodarski pokonał mistrza Polski i członka kadry narodowej – Oskara Dąbrowskiego. Tym bardziej mocno gratulujemy osiągniętego sukcesu!

Wyborny start sezonu GKS-u Miastkowo

GKS Miastkowo rozpoczęło sezon 2026/27 w imponujący sposób. O ile poprzednia kampania była dobrym momentem na zebranie pierwszych szlifów i cennego doświadczenia, o tyle start nowych rozgrywek podlaskiej Klasy A pokazuje, że Miastkowo będzie groźnym rywalem dla każdego!

GKS Miastkowo powstało latem poprzedniego roku, ale kampania 2025/26 zdecydowanie nie należała do najłatwiejszych. Zespół ten przez cały miniony sezon uzbierał w rozgrywkach podlaskiej Klasy A ledwie 6 punktów, wygrywając 2 spotkania. Podczas

tegorocznego lata klub jednak nie próżnował i nie dość, że zespół doprowadził do ładu boisko w swojej miejscowości, to jeszcze pozyskał kilku ciekawych zawodników z przeszłością w klubach piłkarskich z Ostrołęki, czy Rzekunia. Efekty ciężkiej pracy widać już po pierwszych meczach nowego sezonu. W premierowym spotkaniu Miastkowo pokonało u siebie Znicz Radziłów 3:0, prezentując bardzo skuteczną piłkę. Bohaterem spotkania został Piotr Zakrzewski, który w tym starciu zdobył bramkę i dołożył 2 asysty. Z kolei w miniony weekend GKS zmierzył się z zespołem, który w poprzednim sezonie przez bardzo długi czas pozostawał w grze o awans. Spotkanie z Biebrzą Goniądz również zakończyło się dla

Miastkowo zwycięstwem – tym razem wynikiem 1:0, a gola na wagę kompletu punktów zapewnił gospodarzom Krystian Skowroński. Po dwóch rozegranych

meczach Miastkowo zajmuje zatem 4. miejsce w tabeli, a przecież ma o 1 mecz mniej od większości pozostałych klubów Klasy A. W najbliższy weekend ekipę

trenera Jankowskiego czeka bardzo trudne wyzwanie – zmierzy się ona na wyjeździe z jednym z faworytów do awansu, a więc z GKS-em Rutki.



Wykopki pod wiatrakiem 2026

20 września

10.55 – Oficjalne rozpoczęcie imprezy

11.00- 11.30 - Występ Zespołu Małe Klekociaki

11.40-12.20 - Występ Kapeli Nadbużańskiej

12.30-13.10 - Występ Kapeli Sami Swoi

13.15-13.45 - Szatkowanie i kisenie kapusty w wykonaniu Zespołu Polne Maki

13.50-14.30 - Prace polowe – kopanie ziemniaków motykami i kopaczką konną

14.35-15.05 - Oficjalna prezentacja silnika stacjonarnego „Piekarski”

15.10-15.40 - Występ Kapeli Zalewscy

15.50-16.30 - Występ Kapeli Kłosy

16.30-17.00 - Występ Kapeli Zalewscy

17.05-18.00 - Występ The Cozazers

W międzyczasie od 11.00 - 18.00 trwają pokazy i atrakcje :

1. Konkurs plastyczny dla dzieci pt. Jesień w polu i zagrodzie.

2. Konkursy sprawnościowe dla dzieci i dorosłych.

3. Stoiska Kół Gospodyń Wiejskich.

4. Stoiska Twórców Ludowych.

5. Stoiska instytucji obsługujących rolnictwo (PODR, ARIMR, KRUS).

6. Muzealne stoiska gastronomiczne z jesiennym jadłem regionalnym w tym kuchnia polowa.

7. Pieczenie ziemniaków w ognisku a także ziemniaki z parnika.

8. Pokaz wyplatania lin.

9. Pokaz obróbki lnu.

10. Przędzenie na kołowrotku.

11. Pokaz darcia pierza.

12. Kręcenie snopków i układanie strzechy.

13. Obróbka ziarna w stępie i na żarnach.

14. Tradycyjny wypiek chleba w piecu chlebowym.

15. Wirowanie mleka i wyrób masła.

16. Pokaz wyrobu świec woskowych i opowieść o pracy pszczelarza.

17. Pokaz pracy zabytkowego stacjonarnego silnika „Piekarski”.

MUZEUM ROLNICTWA W CIECHANOWCU

WYKOPKI POD WIATRAKIEM

GODZ. 11:00 - 18:00

WYSTĘPY ZESPOŁÓW LUDOWYCH

KONKURSY PLASTYCZNE I SPRAWNOŚCIOWE

13:50 - TŁOKA ZIEMNIACZANA – WSPÓLNE KOPANIE ZIEMNIAKÓW

KISZENIE I SZATKOWANIE KAPUSTY

BARWNE STRAGANY I STOISKA TWÓRCÓW LUDOWYCH

ZIEMNIACZANE SPECJAŁY – PLACKI I BABA!

POKAZY DAWNYCH RZEMIOŚŁ

POKAZ WYPIEKU CHLEBA

PREZENTACJA UNIKATOWEGO, GAZOWEGO SILNIKA „PIEKARSKI”!

I WIELE INNYCH ATRAKCJI...



WIĘCEJ NA WWW.MUZEUMROLNICTWA.PL

**20 WRZEŚNIA
2026**

ORGANIZATOR

MUZEUM ROLNICTWA
IM. KS. KRZYSZTOFA KLUKA W CIECHANOWCU
INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

PATRONAT MEDIALNY

Polskie
Radio
Białystok

Wysoko
mazowiecki 24

eWysMaz.pl

GRUPA MEDIALNA
narew
TYGODNIK
www.narew.info
PORTAL

NOWY KURIER
tygodnik mieszkańców Podlasia

podlasie24.pl
REGIONALNY PORTAL INFORMACYJNY